Nr. 134. WTOREK 15. CZERWCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa dyrekcya skarbowa mianowała asystentami c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie rachunkowego praktykanta Kajetana **Roskosznego** i rachunkowego kalkulanta Emila **Tustanowskiego**.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 15 czerwca.

Dzienniki węgierskie drukują **list Ludwika Kossutha**, który widział się spowodowanym zaprotestować przeciw pewnym podsuwanym mu dążnościom. Kossuth oświadcza, że jeżeli celem tego manewru jest zniechęcenie go do działalności politycznej, to usiłowanie będzie daremnem. Wątpimy, ażeby kto istotnie chciał zniechęcać Kossutha. Przyjaciół swoich nie może o to posądzać, bo tym przecież najwięcej na tem zależy, ażeby dobrowolny wygnaniec jaknajczęściej obdarzał ich listowemi manifestami. Przeciwnicy zaś Kossutha pewnie nie mają do tego powodu; odezwy turyńskie nie osiągały nawet celu nawet w chwilach, gdy namiętności polityczne były silnie wzburzone a obecnie zobojętniały dla ogółu zupełnie. Nowy list Kossutha nie ma pretensyi do manifestu ale zawsze wdaje się w wywody polityczne. Kossuth obawia się, że dzisiejszy pokój europejski jest tylko sztucznie podtrzymywany, że prędzej lub później padnie hasło do ogólnej konflagracyi. Węgry muszą wcześnie przygotować się na taką katastrofę, ażeby nie zostały zgniecione wypadkami. Po takim wstępie zdawałoby się, że Kossuth wezwie swoich rodaków, ażeby zaniechawszy wewnętrznych sporów i wyrzekłszy się wszelkich niewczesnych a zadaleko idących planów, pracowali nad rozwojem sił i ustaleniem stosunków. Tymczasem wniosek wypadł całkiem odmiennie. Gdyby Węgry pójść miały za radą Kossutha, musiałyby zaraz zniszczyć wszelkie błogie następstwa dokonanej koalicyi stronnictw, i rzucić się w odmęt rozterek, jakich jeszcze nie widziano od czasu ugody. Powtarzamy, że turyńskie proklamacye zobojętniały już zupełnie nawet dla gorętszych polityków węgierskich. Dlaczegoż więc zapisujemy tę wiadomość na miejscu wybitniejszem? Odpowiedzialność za to spada na obecną porę, która tak niemiłosiernie wysusza wszelkie źródła ciekawych wiadomości politycznych.

Z **inicyatywy Niemiec** ustawodawstwo nowoczesne wstępuje na tory, które nieuprzedzona opinia publiczna już dziś wprost niebezpiecznemi nazywa. Gdy uchwalono ustawy kościelno - polityczne a mianowicie znaną ustawę o środkach zaradczych przeciw kapłanom opierającym się władzy państwowej, nawet w liberalnych kołach ozwała się obawa, że rząd i parlament idą za daleko. W chwili spokojnej rozwagi zeznali nawet bezwzględni przeciwnicy ultramontanizmu, że bądź co bądź uchwała ta zawiera takie ograniczenia wolności osobistej, że wkracza tak daleko w obojętne dotąd dla państwa sfery działalności indywidualnej, iż kiedyś prąd przeciwny znaleźć w tem może zachętę i podstawę do nadużyć. Co dziś służyć ma za broń przeciw ultramontanizmowi, kiedyś stać się może śmiertelnem narzędziem na liberalizm, a jego przeciwnicy nie będą zważać na protesty, bo odpłacaliby się w takim razie tylko pięknem za nadobne, bo powoływaliby się zawsze na przykład dany przez apostołów liberalizmu. Otwarciej wystąpiła na jaw ta refleksya przy znanych interpelacyach Windthorsta i jego towarzysza w sprawie postępowania z politycznymi więźniami. Sama myśl, że zmienny przebieg stosunków politycznych zmusi może kiedyś deputowanych przeciwnego obozu do ujmowania się za losem liberalnych więźniów, przejęła obawą najgorętszych zwolenników Niemiec. Duch bezwzględnej represyi i wszechwładności środków policyjnych przenosi się obecnie za granicę Niemiec wskutek ich przykładu a nawet pod ich bezpośrednim wpływem. Objawem ważnym w tym kierunku jest przedłożony belgijskiemu parlamentowi projekt ustawy o karygodności przygotowywanych zamachów morderczych, czyli ustawa Duchesna, jeżeli wolno nam użyć nazwy, która zarówno trafnie wskazuje źródło ustawy jak i jej niedostateczne uzasadnienie. Dotąd o projekcie tym czytaliśmy tylko opinie dziennikarskie, które chociaż pobieżnie i bez podstaw ściśle naukowych rozbierają ten przedmiot, mimo to wykazują dosadnie anomalię dotąd niesłychaną. Jeżeli projekt ten stanie się ustawą, filozofia prawa karnego zostanie zachwianą w jednej z najważniejszych zasad swoich. Granica pomiędzy etyką a prawem karnem, różnica pomiędzy nieuchwytną dla władzy myślą a zamiarem objawionym w sposób niebezpieczny dla społeczeństwa, zostanie zmieniona a wtedy otworem stanie droga do dalszych śmiałych i niebezpiecznych reform ustawodawczych, które mogą wybornie odpowiadać chwilowym celom politycznym ale umiejętności i ludzkości nie przysłużą się nigdy.

Znowu rozbiegła się wiadomość, że ks. **Bismarck** wyjeżdża na dłuższy urlop. Tym razem wiadomość ta wywołała pod pewnym względem popłoch, chociaż jeszcze przed kilku miesiącami rozprawiano w dziennikach wcale spokojnie, nawet o ewentualnem usunięciu się kanclerza niemieckiego z widowni publicznej. Wtedy tak spokojnie rozbierano możliwą dymisyę ks. Bismarcka, że z zimną krwią i szczegółowo wyliczano wszystkie zalety i ujemne strony kandydatów, którym dostaćby się miało opróżnione kanclerstwo. Jakżeż więc tłumaczyć należy dzisiejszy popłoch dziennikarski, chociaż wiadomość cała zakrawa na czczą pogłoskę? Powodem popłochu jest równocześnie przytoczona wiadomość, że przymierze mocarstw, na którem opiera się pokój europejski, jest zagrożone. Żywioły, niezadowolone z dzisiejszego stanu rzeczy, kolportują tę wiadomość bardzo skwapliwie, chociaż najmniejszego pozoru nie mogą przytoczyć na poparcie swojej radości. Przymierze mocarstw musiałoby być bardzo wątłem, gdyby chwiać się miało bez żadnej głębszej i widocznej przyczyny W takim razie zaś w ciągu bieżącego roku już nieraz byłaby wybuchła, jeżeli nie rzeczywiste starcie, to przynajmniej groźna demonstracya wojenna.

Sceny burzliwe wyprawiane przez lewicę **w parlamencie włoskim** rzucają bardzo smutne światło na tamtejsze stosunki. Sześć miesięcy spoczywała w komisyi ustawa o bezpieczeństwie publicznem, a gdy wreszcie pojawiła się teraz w pełnej izbie, lewica urządza takie skandale, jak gdyby niemi chciała udaremnić przywrócenie porządku w Sycylii i innych prowincyach niepokojonych nieustannie przez zorganizowane bandy zbójeckie. A są to skandale w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu, bo jeden z deputowanych zarzucił otwarcie poprzedniemu gabinetowi, że władze rządowe w Sycylii paktowały z bandami zbójeckiemi. Zapewne cała ustawa zostanie odroczoną, dopóki osobna komisya nie zbada ciężkich zarzutów wytoczonych przeciw rządowi. Lewica naraża się na ciężką odpowiedzialność w obec własnego narodu. Wątpimy bowiem, ażeby ustawa o bezpieczeństwie publicznem mimo ostatnich zajść przyszła do skutku na bieżącej sesyi parlamentu. A odroczenie ustawy znaczy tyle, co wydanie ludności sycylijskiej na pastwę wyuzdanym bandom zbójeckim i zachwianie publicznego zaufania w pożyteczność instytucyj państwowych.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Studya wojskowe Najdostojniejszego Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa postępują szybkim krokiem naprzód. Po ukończeniu nauk o fortyfikacyach polnych, następiły nauki o stałych fortyfikacyach i o oblężeniu twierdz. Z tych osta-

---

Ostatni Mohikanie.

II.

Trudno się gniewać na pessymizm, który tchnie z zgryźliwych listów Koźmiana — trudno się nań gniewać, choć jak to widzieliśmy, w obec Mickiewicza przekracza on wszelkie przyzwoite granice godziwości a nawet i smaku. Mimo wszelkich uprzedzeń, które w duszy starego klassyka skrystalizowały się w opinię zawziętą i upartą, mimo tych antypatyj, które nie poprzestają na uszczypliwych przycinkach i przyganach, ale pryskają czasem iskrami namiętności — w pessymizmie tego ostatniego Mohikanina klassycyzmu znajduje się trafne spostrzeżenia, spotyka się wiele prawdy, jak w każdym zresztą pessymizmie. W tych listach pisanych do przyjaciela, pochwycone są niektóre ujemne objawy najnowszych kierunków w społeczeństwie i literaturze z szczególną trafnością obserwacyi — a krytyka, choć zgryźliwa i jednostronna, uderza niekiedy głębszem ocenieniem rzeczy i ludzi.

Najciekawsze są sądy literackie Koźmiana. Mało kto z występujących przed dwudziestu laty pisarzy i poetów znalazł łaskę u sędziwego klassyka. Kraszewski, Korzeniowski, Kaczkowski, Lenartowicz, Syrokomla jak przez rózgi przechodzą przez jego listy do Wężyka. „Ja już lutnią potłukłem — pisze Koźmian w r. 1851 — z nałogu pisania, a z głodu czytania, bo niema co wziąć do ręki, czasem rzucam na papier moje dawne wspomnienia; może za sto lat po mojej śmierci przydadzą się komu do historyi naszych czasów, ale jak mi wpadnie jaka powiastka Korzeniowskiego lub innego *powieściobajarza* w rękę, przez tydzień nie mogę wziąć pióra do ręki, radbym zapomnieć pisać, byleby tacy moraliści nie bazgrali, jak autor *Tadeusza bezimiennego*. Co za przewrót i obłąkanie mózgu, żeby ze śmieci zbierać zgniliznę i wmawiać w ludzi, że to pachnie, dlatego, że walterskotyzmem odziane...“

Kraszewski trochę więcej znalazł łaski, ale nie wyszedł przecież cało z pod pióra surowego klassyka. „Kraszewskiemu zapewne pod pewnym względem niepospolitego talentu zaprzeczyć nie można; należy on do lepszych teraźniejszych pisarzy, należałby do zupełnie dobrych, *gdyby mniej pisał*, a z lepszym wyborem, rozwagą i krytyką. Chęć zarobku spieszyć mu się doradza, pospiech wpędza go na szkopuły; z tem na targ jak najprędzej, co popłaca — to zdaje się być jego godłem. Publiczność i koledzy jednego zawodu upoili go oracyami, poklaskami: *adulatio pessimum veri affectus venenum*...“ Pisał to Koźmian w roku 1852. Cóżby teraz powiedział autor *Ziemiaństwa*, gdyby był widział bezprzykładną płodność Kraszewskiego, gorączkowy pospiech jego produkcyj, ów bezlik powieści, powiastek, szkiców, korrespondencyj, które pisarz ten rzuca codziennie niemal na targ księgarski, lub któremi karmi wszystkie prawie bez wyjątku pisma warszawskie, poznańskie i lwowskie?...

To pospieszne produkowanie utworów literackich, ta nowoczesna pogarda Horacowskiego: *nonumque prematur in annum*, musiała gorszyć pisarza, który z taką drobiazgową troskliwością, z taką pracą staranną piłował i polerował wiersz każdy swoich poezyi, musiała słuszny wstręt budzić w uczestniku tego literackiego koła, o którem Mickiewicz w sławnej swej odprawie warszawskim recenzentom powiada, „że zabawnie było widzieć jego członków, obracających wspólnemi siłami jedno wyrażenie lub wiersz, często niegodne uwagi, ciągnących go mozolnie na forum krytyki, jak mrówki Karpińskiego muchę lub ćwierć robaczka i ledwie nie upadających pod tak wielkim ciężarem...“

Dalecy zupełnie od tego, abyśmy za przykładem Koźmiana ogólne żale i uwagi odnosić mieli do pojedyńczych osób, do tego lub owego pisarza, przyznać musimy, że w tym wstręcie starego klassyka do fabryczności literackiej, do autorskiego merkantylizmu, leży prawda wielka, że kryje się w nim sekret nietylko upadku tylu talentów ale i strącenia z piedestalu literatury, która powinna być kwiatem arystokratycznym umysłowości. Nie mógł pojąć autor *Ziemiaństwa*, poeta starej daty, jak można najszlachetniejsze *otia* ducha zrobić przedmiotem spekulacyi, jak można puścić myśl i natchnienie na targ jarmarczny, pozwolić się Muzom targować z księgarzami — to co miało swój majestat, swoje kapłaństwo niemal, zrobić rzemiosłem, poezyę zmienić w ową *melkende Kuh*' Goethego?...

To też wspominając uszczypliwie o jednym z świeżo występujących na widowni powieściopisarzy, mówi Koźmian: „Mylę się; ale źródłem podobnych zdrożności są licytacye księgarskie na pisma. Źle było, gdy autorowie szli do drukarni o żebranym chlebie; gorzej, gdy się dowcip na łokcie i cale sprzedaje i obstalunki znieść musi...“ Wężyk większem jeszcze przejęty jest oburzeniem na merkantylizm literacki; utyskiwaniom przyjaciela wtórzy wierszem pełnym szyderstwa i goryczy, z którego kilka zwrotek przytoczyć sobie pozwolimy:

Została pamięć cnót i obyczajów —
By tę wytępić z nieszczęśliwych krajów,
Pieniądz na niższy przeznaczony połów
Szedł do gryzmołów.

Niechby pisarzom, których czas ten powił
Wolff lub Leszniowski jurgeltu odmówił,
Spryśliby z pola — bo ich dusznej nędzy
Trzeba pieniędzy.

Kto w płody pióra kraj przedtem bogacił,
Za druk i papier sam wydawcy płacił,
Dziś księgarz kupi na termin przestrony
Płód nagrodzony.

Więc jak kielichy na bogacza stypie,
Tysiąc powieści ze wszech stron się sypie
A ich pisarzy rzesza rozhulana
Pije szampana.

Z lwowskich pisarzy dwaj tylko wychodzą obronną ręką, Szajnocha i Dzieduszycki. O obu znajduje się pochlebna wzmianka w liście Koźmiana do Wężyka (15. maja 1855), ale zaraz do tej wzmianki dodaje nasz klassyk ostrą wymówkę, która nie wiem, czy tu bez przyczyny stoi, czy też do którego z chwalonych się odnosi. „Pisma Dzieduszyckiego, Szajnochy — są słowa listu — zawsze celować będą przed innemi odłamkami literatury bądź księztwa, bądź królestwa; czy to uważałeś, że też tak są obcymi w dziejach ojczystych, że o księztwie Warszawskiem, kto się w niem wsławił, jakby o nim nie słyszeli? *Suprema ignorantia!*“

Deotyma zajmuje w korrespondencyi obszerne miejsce. Z początku, jak wszystkich, tak i Koźmiana, poetka ta olśniewa, zachwyca, oczarowuje... Uważana za istotę fenomenalną, jak meteor przebiega po horyzoncie polskim... Lot to jasny, błyskawiczny, ale króciutki... Meteor gaśnie, nienaturalne błyski opadają; z tego, co uważano za cudowny i potężny geniusz, robi się ta-

tnich nauk odbył się dnia 11. b. m. popis wskutek zarządzenia Najj. Pana. Prócz nauczyciela Następcy Tronu, generała Latoura, instruktora w powyżej wymienionych przedmiotach, podpułkownika Rösslera i oficerów przydzielonych Arcyks. Rudolfowi, jako to: pułkownika hr. Palffy, majora hr. Festeticsa, rotmistrza br. Walterskirchen i majora Spindlera, zgromadzili się w apartamentach Jego ces. i król. Wysokości w Schönbrunie: generał Wolter, pułkownik Reinländer, pułkownik Hurter-Amann, pułkownik Wagner, podpułkownik Kraus i kapitan Eschenbacher. O godzinie 7mej zrana przybył także Najj Pan i rozpoczął się popis. Pierwsze pytania żądały wymienienia wszystkich tych wypadków wojennych, w których ufortyfikowanie stałe jest wskazanem, tudzież wymienienia rozmaitych rodzajów fortyfikacyj, jako to: fortyfikacyj na granicach państwa, w środku państwa, tudzież fortyfikacyj ubezpieczających linię operacyjną. W bardzo jasnym i wyczerpującym poglądzie przedstawił Najd. Arcyksiążę Rudolf wszelkie sposoby atakowania stałych fortyfikacyj i w porządku chronologicznym zestawił wszelkie rodzaje fortyfikacyj od czasów starożytnych aż do obecnych. Z uwagi na dalekonośne działa gwintowane omawiano następnie sposób zakładania warowni i zastanowiano się nad tem, czego potrzeba, ażeby armia, znajdująca się w murach fortecznych, była dostatecznie ubezpieczoną przed kulami nieprzyjacielskiemi. Najd. Arcyksiążę dał dokładny opis warowni w Antwerpii i Komornie a celem dokładnego opisu akcyi wojennej, skierowanej przeciw pewnej warowni, skreślił bardzo szczegółowo i wyczerpująco oblężenie Sebastopolu. Z każdej odpowiedzi Arcyks. Rudolfa przebijała bardzo gruntowna wiedza i zrozumienie przedmiotu. Najjaśniejszy Pan wyraził Arcyksięciu Rudolfowi zupełne Swe zadowolenie a podpułkownikowi Rösslerowi w wyrazach pełnych pochwały dał do poznania, iż jest zadowolony z postępu Następcy Tronu w tym przedmiocie.

— Najd. Arcyksiążę Leopold przybył dnia 11. b. m. do Pragi celem inspekcyi inżynieryi wojskowej a dnia 13. b. m. wyjechał ztamtąd w tym samym celu do Ołomuńca.

— *Salzburger Chronik* podaje autentyczne wyjaśnienie co do zajść w tyrolskim klubie sejmowym w sprawie obesłania Rady państwa. Naczelnicy stronnictwa będącego za nieobesłaniem Rady państwa, oświadczyli otwarcie, że nieobesłanie nie da się przeprowadzić.

— W Sebenico napadł d. 11. b. m. tłum podestę Bajamonti w chwili, gdy tenże wyszedł z kawiarni udając się na wybrzeże. Następnie napadł tłum kanonika Bioni, który odprowadzał Bajamonti'ego na statek parowy. Władze polityczne i sądowe zarządziły najściślejsze śledztwa. Dotychczas wiadomo tylko tyle, że te napady nie były przygotowane.

— Na posiedzeniu sejmu kroackiego w d. 12. b. m. odpowiedział ban Mazuranic na interpelacyę Horwata, że rząd wniesie projekt ustawy o uregulowaniu stosunków urbaryalnych. Na interpelacyę Brlics'a odpowiedział ban, że ministerstwo spraw zewnętrznych spowodowało za zezwoleniem kuryi rzymskiej przeniesienie bośniackich kleryków z Diakowaru do Granu Po bardzo namiętnych wycieczkach Makanec'a, Posilowicza i Vucerica, i po rozprawie bardzo ożywionej przyjął sejm nowellę wyborczą według projektu komissyi.

— Sejm kroacki odrzucił wniosek rządowy, ażeby nad nowelą wyborczą wniesioną przez węgierskie ministeryum celem poczynienia pewnych zmian nie toczyły się rozprawy ogólne, poczem zabrał głos Makanec i w rozprawie ogólnej obwiniał rząd o wypuszczenie z rąk terytoryum m. Rieki. Posiedzenie było bardzo burzliwe. Wieczorem tego samego dnia wyprawili uczniowie Makanecowi owacyę.

— Dzienniki węgierskie potwierdzają wiadomość podaną przez dzienniki wiedeńskie, że przy końcu bieżącego miesiąca odbędą się rokowania pomiędzy rządem węgierskim a austryackim w sprawie odnowienia austryacko-węgierskiej konwencyi cłowej i handlowej

— W dziennikach węgierskich pojawił się w tych dniach nowy list Kossutha. Jest on wystosowany do redaktora dziennika wychodzącego w Koszycach i zajmuje się przeważnie sprawami wysokiej polityki. Kossuth jest zdania, że w chwili, w której panujący podają sobie dłoń do uścisku, pod ich nogami wre wulkan i że spokój będzie można utrzymać tylko kilka lat. W dalszym ciągu swego pisma, zastanawia się Kossuth nad domowemi sprawami Węgier i jest niezadowolony z obecnych stosunków.

Niemcy. Czytamy w *Kuryerze Pozn.* W sprawie p. Kicka przesłuchiwano w tych dniach bardzo wiele osób po rozmaitych sądach powiatowych. Między innemi pp. Bolesława Potockiego z Będlewa, Macieja Chłapowskiego z Czerwonej Wsi, hr. Adama Platera, Kajetana Morawskiego, ks. Zenktellera, hr. Stefana Kwileckiego, hr. Węsiersko-Kwileckiego, panią Zofię z Kurnatowskich Chłapowską, Maryą z Chłapowskich Mańkowską. Wielu przytem służebnych. Kilka jeszcze osób ma w tej sprawie termina. *Germania* ciekawy o tych przesłuchach dodaje szczegół, iż panią Stanisławową Chłapowską zapytywał między innemi sędzia śledczy, czy jej maleńkie wnuki (cztero i dwuletnie dzieci) przypadkiem nie opowiadały czego o owym nieznajomym, który przez Rudki przejeżdżał do Kwilcza."

Francya. Deputowany Zgromadzenia narodowego Noel Parfait ofiarował w imieniu wielu umiarkowanych deputowanych ze stronnictwa republikańskiego kandydaturę do senatu pełnomocnikowi francuzkiemu przy rządzie Wiktora Emanuela, markizowi de Noailles. Ten jednak nie przyjął ofiarowanej kandydatury a dziękując za nią tak się usprawiedliwia:

„Podziękowanie moje jest tem szczersze, że wielkie mam wyobrażenie o przyszłym senacie francuzkim; od jego wpływu i znaczenia bowiem będzie może zależała równowaga naszych nowych instytucyj. W Stanach Zjednoczonych, gdzie wszystko tak często i tak radykalnie się zmienia, widziałem, że senat jest arką tradycyj narodowych. W naszej republice senat będzie miał obowiązek nie tylko utrzymać lecz także utworzyć tradycye konserwatywne i racyonalne. Właśnie więc dla tego, że tak wielką wagę przywiązuję do przyszłego senatu, muszę zrzec się zaszczytu być jego członkiem.

„Objąłem posadę pełnomocnika Francyi przy rządzie włoskim w chwili, kiedy posada ta wydawała się być trudną; przezorna i racyonalna polityka ks. Decazes ułatwiła mi wprawdzie zadanie, nie sądzę się jednak uprawnionym do opuszczenia posady, na którą mnie rząd mój powołał, a być równocześnie senatorem i ambasadorem za granicą, wydaje mi się rzeczą niemożliwą."

— W Wersalu odbyło się d. 10 b. m. wielkie zebranie delegatów skrajnej prawicy i prawicy prawego centrum i bonapartystów, na którem obradowano nad wyborami do senatu, nad systemem wyborczym i możliwością przywrócenia dawnej większości parlamentarnej z 24. maja 1873. Delegaci skrajnej prawicy otrzymali polecenie, ażeby nie brali udziału w żadnych uchwałach i w ogóle ażeby do niczego nie zobowiązywali swego stronnictwa. Uchwały, które powzięto, postanowiono zachować do czasu w tajemnicy; w kołach parlamentarnych utrzymują jednak, że do przywrócenia dawnej większości parlamentarnej nie przyjdzie, albowiem liberalna część prawego centrum, t. z. centrum konstytucyjne nie chce nic mieć do czynienia z bonapartystami. Wiceprezydent gabinetu Buffet popiera bardzo te usiłowania; w imieniu jego działa były minister Depeyre.

— W sprawie rozwiązania Zgromadzenia narodowego pisze *Journ. des Débats*: „W kołach parlamentarnych zapewniają, że większa część prefektów w rozmowie z deputowanymi odnośnych departamentów wypowiada otwarcie, że byłoby ze wszystkich względów bardzo do życzenia, ażeby nie przewlekać dłużej rozwiązania Zgromadzenia narodowego i ażeby kraj nie zbyt długo pozostawał pod pressyą agitacyi wyborczej. Wskutek tych konferencyj z prefektami wielu deputowanych prawicy, którzy rozwiązanie Izby w nieskończoność przewlekać chcieli, zgadza się już, ażeby bądź co bądź wybory powszechne przy końcu b. r. były rozpisane."

— *Bien public* donosi, że minister sprawiedliwości Dufaure pracuje obecnie bardzo gorliwie nad projektem nowej ustawy o pojedynkach.

— *Liberté* ogłasza przedmowę dzieła, które Emil Ollivier wkrótce już pod tytułem: *Principes et Conduite* ogłosi. Przedmowa ta zaczyna się od słów: „Do moich przyjaciół!", a bezpośrednio pod tym napisem pisze Ollivier z goryczą: „Dawniej byliście bardzo liczni; dziś jest was nierównie mniej, lecz za to przyjaźń wasza jest mi tem droższą". W dalszym ciągu przedmowy ogłasza autor list cesarza Napoleona III., pisany doń po upadku ministerstwa Olliviera i w czasie pełnej akcyi wojennej. List ten tak opiewa: „*Chalons*, 19. sierpnia 1870. Kochany Panie! Byłem tak mocno zajęty sprawami wojennemi, iż nie miałem czasu powiedzieć Panu, jak mocno żałuję Jego ustąpienia z gabinetu. Dałeś mi Pan tyle dowodów przywiązania, iż przyzwyczaiłem się liczyć na Niego, ilekroć chodzi o zwalczenie trudności i nadanie rządom silnej i pewnej podstawy. Spodziewam się, że w dotychczasowym serdecznym stosunku między nami żadna nie zajdzie zmiana. Dążę tu co mi sił staje do odzyskania utraconego terenu. Czy mi się to uda? Bóg jeden raczy to wiedzieć. Bądź Pan, kochany Panie Ollivier przekonany o najszczerszej mojej przyjaźni. Bądź Pan także tłumaczem moich sympatyj dla wszystkich innych członków ostatniego gabinetu."

Włochy. Izba deputowanych dotychczas jeszcze nie uporała się niestety z ustawą o bezpieczeństwie publicznem, a posiedzenie piątkowe było tak burzliwem, że prezydent widział się zmuszonym przerwać je. Na posiedzeniu z dnia 9. b. m. zajście między ministrem Spaventą a dep. La Porta, (o którem pisaliśmy wczoraj) zostało w sposób pomyślny zagodzone. Na początku posiedzenia zabrał głos prezydent Izby Biancheri i oświadczył co następuje: „Muszę powrócić do bolesnego wydarzenia wczorajszego. Panu ministrowi Spaventa wymknęło się słowo nieparlamentarne. Wezwałem go, aby je cofnął, albo też dał wyjaśnienie. Pan Spaventa usiłował mówić, ale wrzawa przeszkodziła mu w tem. Skarciłem owe wyrażenie jego i sądzę, że gdyby hałas był ustał, minister robót publicznych cofnął by był swe niestosowne wyrażenie. Byłbym także wezwał dep. La Porta aby oświadczył, że nie miał zamiaru słowami swemi podawać w wątpliwość honorowości ministra. Zwracam się do ministra i wzywam go, aby cofnął swoje słowa. Następnie zwrócę się z tem samem żądaniem do dep. La Porta." Na to zabrał głos minister S p a v e n t a i rzekł: „W gniewie i pod wrażeniem słów dep. La Porta wymknęło mi się wczoraj wyrażenie, którego żałuję i które radbym cofnął." L a P o r t a: „Oświadczam, że nie miałem zamiaru obrazić czcigodnego p. ministra i cieszę się z jego oświadczenia." P r e z y d e n t: „Cieszę się, że zajście mogę uznać za załatwione." (Oklaski ze wszystkich stron).

Rossya. *Ruski Inwalid* donosi, że w roku bieżącym wezmą udział w letnich manewrach 443 batalionów piechoty, $226\frac{1}{2}$ szwadronów jazdy, 62 sotnie kozaków i 1026 armat. Wszystkie te wojska zbiorą się w 35 punktach. Największa koncentracya będzie pod Warszawą, bo 66 batalionow, 46 szwadronów i 252 armat. Poruszenia wojsk odbywać się mają częścią zwyczajnemi marszami, częścią koleją żelazną i wodą. Podczas marszów będą zachowywane wszelkie przepisy, obowiązujące w czasie wojennym, tak samo i przy przewozie wojsk kolejami żelaznemi i statkami. Ponieważ nie wszystkie wojska będą przewożone, a nieodzownem jest zaznajomić je o ile możności, z podobnego rodzaju transportem, będą odbywać się w czasie zebrania ćwiczenia wsiadania i wysiadania ludzi z wagonów, oraz ładowania i wyładowywania wagonów na platformy i z platform materyału obozowego, oraz koni i armat.

— *Moskiewskie Wiadomości* piszą: „Dochodzą nas wieści, jakoby przy ministerstwie spraw wewnętrznych ustanowioną została specyalna komisya dla rozpatrzenia różnych postanowień władz gubernialnych w zachodnich guberniach, dotyczących rzymsko-katolickiego kościoła."

— Taż gazeta zawiadamia, że z powodu wprowadzenia w zachodnim kraju nowych prawideł w zarządzie miast, między innemi rozbieraną była kwestya, czy można dopuścić, aby żyd był wybranym na urząd prezydenta miasta (głowy)? (Podług przepisów trzecia część głosujących może być wyznania mojżeszowego) Z powodu jednak, że urząd prezydenta, przewodniczącego zebraniom miejskim, jest zbyt ważnym i wpływowym, że jest to osobistość, za pośrednictwem której rząd komunikuje się z ogółem, że żyd-prezydent mógłby wspierać jedynie swoich współwyznawców, rząd uznał za niebny wybór żyda na prezydenta i tego zabronił.

Hiszpania. Pogłoski o ruchu republikańskim w Madrycie — pisze paryski korespondent *Timesa* — znalazły niejaką wiarę w kołach najlepiej poinformowanych, publiczność jednak przyjmuje je z niedowierzaniem. Prawdopodobnie są one co najmniej zwiastunami ruchu który się przygotowuje. Dostrzeżono tu w Paryżu pewnych oznak, które dowodzą, że rząd alfonsistowski żywi pewne obawy. Między innemi żalił się ambasador hiszpański na urządzane na rzecz Karlistów składki jakoteż na tolerancyę, jakiej Karliści doznają na granicy. Protesty te i zażalenia nastąpiły właśnie w chwili, gdy missya Cabrery stanowcze zrobiła fiasko. Jak długo rząd hiszpański mniemał, że może liczyć na udanie się missyi Cabrery, nie podnosił żadnej z kwestyj powyższych. Skoro jednak spostrzegł, że tylko bardzo drobna cząstka Karlistów przyłączyła się do Cabrery, zaraz zaczął objawiać swe niezadowolenie z postępowania nadgranicznych władz francuzkich."

— *République Française* umieszcza następujący list z Madrytu z datą 3. b. m.: „Kłopoty rządu hiszpańskiego mnożą się od kilku dni w sposób zatrważający. Każdy widzi teraz, że gabinet w swym obecnym składzie nie jest zdolny do działania w żadnym kierunku. Napierany przez liberalnych z jednej, przez umiarkowanych z drugiej strony, nie mogąc zadowolić ani jednych ani drugich, zniechęcił sobie wszystkich w najwyższym stopniu. Od czasu, gdy przebywam w Hiszpanii, byłem świadkiem niejednego krytycznego położenia, ale dzisiejsze nieda się z żadnem porównać. Ta monarchia przywrócona z tak wielkim hałasem, która wystąpiła tak, jak gdyby rószczką czarodziejską cały kraj od razu przemienić miała, a która obecnie po pięciu miesiącach najgnuśniejszej bezczynności ani myśli brać się do dzieła — ta monarchia nie ma siły żywotnej! Alfons XII. ma bardzo złe otoczenie, doradcy jego są niedołęgami. Książę Sesto zamiłowany w sporcie i pragnący zamiłowanie obudzić w młodym królu; markiz Novaliches, wierny sługa, ale nie posiadający żadnego znaczenia; p. Morphy, ochmistrz, filozof-skeptyk, przesiąkły ideami politycznemi p. Canovas, sam bez żadnych idei politycznych, wreszcie stara dewotka markiza Santa Cruz — oto główni doradzcy młodego, słabego króla. W takiem otoczeniu trudno mieć nadzieję, aby król zdecydował się na coś stanowczego. Ostatnie aresztowania polityczne mocno go zmartwiły. Tymczasem nastąpiła druga serya proskrypcyi tak, że obecnie liczymy 12 generałów deportowanych bez wyroku. Obawiać się trzeba, że ta bezwzględność rządu bardzo zły wpływ wywrze na armię, która w tym kraju jest zawsze motorką rewolucyi."

— Z St. Jean de Luz piszą do *Kreuz Ztg.* Cabrera objął strategiczne przewództwo nad wojskami rządowemi. Jako gość kąpielowy w Biaritz zajmował się w godzinach wolnych od zatrudnienia, planami mającemi na celu zwalczenie Karlistów. Projekta te dojrzały obecnie, a Jovellar, minister wojny, dziś organ wykonawczy, objął naczelne dowództwo nad armią środkową i działa wedle wskazówek Cabrery. Plan zaś hrabiego Morelli jest następujący: Na północy zawieszone zostaną kroki nieprzyjacielskie t. j. armia rządowa zachowa na całej swej linii stanowiska obronne i ograniczy się na odpieraniu wycieczek karlistowskich. Armia środkowa otrzyma ze strony wojsk zostających pod dowództwem Quesady dwadzieścia batalionów posiłków i przejdzie pod naczelne dowództwo ministra wojny Jovellara. Zadaniem tego ostatniego będzie wyparcie po za Ebro armii Dorregaraya, gdyby wyparcie to się udało, połączy się zwycięzkie wojsko z jenerałem Martinez Campos i tak połączona armia starać się będzie wyprzeć Dorregaraya i Saballsa ku granicy francu-

---

lent wcale nienadzwyczajny, a jeżli czem uderzający — to chyba manierą i pseudofilozoficzną pretensyą... Koźmian, który z najżywszem zajęciem śledzi bieg tej nowej gwiazdy, który się nią przez pewien czas zachwyca — nadzwyczaj szybko chłodnie w swej admiracyi i doznaje rozczarowania. Z początku nazywa ją Koryuną, wkrótce podziw unosi go tak dalece, że w liście z dnia 8. lutego 1853 pisze dosłownie: „Ja ją uważam jak ową dziewicę orleańską, ową prostą pasterkę natchnioną z nieba, aby uwolniła Francyę od niegodnych i łupieżnych Anglików... Kto wie, niezbadane są wyroki opatrzności, czyli i nasza młoda dziewica nie jest przeznaczoną na uwolnienie literatury naszej od tych chciwych łupieżnych powiastko-pisarzy, bezbożnych i płaskich, ciemnych, niezrozumiałych poetów, nadymających się imieniem wieszczów..." W niespełna rok później następuje rozczarowanie. „Dziwną jest rzeczą, że w każdym jej utworze pomysł jest piękny i zdrowy, *lecz serca nie ma.* Wykonanie i forma nawet poetyczna i razem wymus, erudycya nie w miejscu i jakby dla popisu naciągana, kolory jednostajne i jaskrawe, podobieństwa niepodobne, porównania dziwaczne i niewłaściwe... Ogół prawie zawsze bałamutny lub ciemny, w którym myśli, celu macać i domyślać się albo zgadywać potrzeba..."

Poprzestajemy na tych kilku próbkach zapatrywań ostatniego klassyka na ludzi i rzeczy naszych już czasów — ciekawszych zaś czytelników odsyłamy do *Przeglądu Polskiego.* W końcu wyrażamy nadzieję, że korespondencya między Koźmianem a Wężykiem pojawi się w osobnem wydaniu pomnażając ów materyał pamiętnikowy, że tak powiemy „poufny", bez którego nigdy nie dadzą się dobrze zrozumieć i trafnie scharakteryzować pewne epoki historyi literatury.

skiej. W Katalonii przyjdzie, zdaniem Cabrery, do oblężenia Seo de Urgiel, mała ta jednakże warownia źle uzbrojona i zaopatrzona nie zdoła dłuższego stawić oporu. Po spełnieniu tego zadania i pozostawieniu w prowincyach wyzwolonych z pod jarźma karlistowskiego odpowiednich załóg, pomaszeruje cała armia wzdłuż Ebro do Navarry i teraz dopiero rozpocznie się ogólne zaczepne działanie przeciw karlistowskiej armii południowej.“ Cabrera na tem buduje swoje nadzieje, że armia stojąca pod dowództwem Dorragaraya, nie w najlepszym znajduje się stanie, skutkiem czego spodziewa się licznych dezercyj; również liczy na sympatye ludności swej rodzinnej prowincyi. Nie ma nikogo, coby nie ufał w powodzenie planu Cabrery, tem więcej, że rada wojenna uznała go za dobry.

Być może, że Jovellar posunie się zwycięzko naprzód, nim jednakże zdoła uporać się z stojącymi naprzeciw armii centrum karlistami, nadejdzie niezawodnie zima. Czy atoli operujący w Nawarze Karliści pełni siły i przedsiębiorczości, zechcą przypatrywać się spokojnie, miasto skorzystać z przedziwnej sposobności, aby rozpocząć kroki zaczepne? Cóż im teraz stanie na przeszkodzie wtargnięciu do Kastylii? Któż im zabroni obledz po raz wtóry Bilbao i zmusić San Sebastian do kapitulacyi lub przekroczyć Ebro i zająć kolej żelazną Tudela-Miranda? Któż stawi im opór w razie ponownego obsaczenia Pampeluny lub zaatakowania Monte Esquinza? Te i tym podobne nasuwają się mimowoli pytania, studyując plan operacyjny jen. Cabrery.“

Turcya. Z Konstantynopola piszą do wiedeńskiego *Fremdenblattu* pod dniem 4. b. m.: „Pod cieniem cyprysów nad Bosforem odegrał się temi dniami akt nader ważny. Skutki jego dziś jeszcze ocenić się nie dadzą, nie ulega jednak wątpliwości, że ma on wysokie znaczenie polityczne. Wiadomo, że między tutejszą gminą grecką a bułgarską od czasu sankcyonowanego przez sułtana odłączenia autonomicznego bułgarskiego kościoła narodowego, panowała głęboka nienawiść. Turcy nie mieli powodu ubolewać nad tem, albo gasić płomienie pożaru, gdyż na tym sporze cierpiały tylko strony walczące. Przykre skutki stawały się jednak coraz dotkliwszemi i wreszcie w dniu św. Cyrylla i Metodego poważnieni bracia podali sobie rękę pojednania. Praktyczni Grecy przyjęli *fait accompli*, którego nie byli w stanie usunąć, Bułgarowie zaś niczego więcej nie żądali. Czy spór zagodzony został stanowczo, tego nie można na razie przewidzieć.“

— *Köln. Ztg.* donosi, że zagraniczni reprezentanci Turcyi otrzymali polecenie, aby dzień wstąpienia sułtana na tron obchodzili uroczyście.

Szwecya. Znany toast króla szwedzkiego na bankiecie wojskowym w Berlinie w koszarach grenadyerskich był przez długi czas przedmiotem artykułów pism pruskich, które z zapowiedzianego przez króla „braterstwa broni“ niezmiernie były uradowane. Niektóre pisma szwedzkie przyłączyły się do tej radości.

Aftonbladet sztokholmski jednak nie podziela tych uniesień i zarzuca pismom niemieckim przekręcanie słów królewskich. Zdaniem dziennika tego nie mógł król w żaden sposób wyrazić życzenia, aby między zdobywczemi Niemcami, a najściślej pokojową Szwecyą istniało „braterstwo broni“ w chwili gdy 200.000 mieszkańców północnego Szlezwiku, krwią i językiem tak bliskich Szwedom, jęczy pod jarzmem pruskim. Nie wierzy również dziennik rzeczony, by król szwedzki bez najmniejszego powodu wyjawiał swe zdanie o walce kościelno-politycznej i aby gorliwość swą w wierze protestanckiej podawał jako motyw przychylnego zdania o nietolerancyi i bezwzględności pruskiego parlamentu.

KRONIKA.

† **Ksiądz Grzegorz Szymonowicz, arcybiskup** obrządku ormiańskiego, assystent tronu papiezkiego, członek izby panów i sejmu krajowego, zmarł wczoraj we Lwowie o godz. 5tej po południu. Zmarły arcypasterz liczył lat 75.

† **Adolf Stransky de Heilkron,** c. k. radca ministeryalny, kawaler orderów żelaznej korony i Franciszka Józefa, referent spraw galicyjskich w ministerstwie spraw wewnętrznych, zmarł wczoraj w Wiedniu. Śp. Stransky podczas długoletniej swej służby urzędowej w kraju naszym umiał sobie zjednać szacunek i przyjaźń w najszerszych kołach, a śmierć jego wywoła niezawodnie szczery żal i współczucie u wszystkich, którzy go znali jako urzędnika i obywatela. Zarówno zdolnościami i sumienną pracowitością, jak serdecznem oddaniem krajowi, w którym tyle lat pracował na stanowisku urzędowem, zasłużył sobie śp. Stransky na szanowne i wdzięczne wspomnienie. Jako referent spraw galicyjskich w ministerstwie spraw wewnętrznych, zmarły wiele oddał usług naszemu krajowi, którego sprawy znał wybornie, a dla którego dobra szczerze zawsze pracował. Zwłoki zmarłego przewiezione zostaną do Lwowa.

— **Nawalną burzę** mieliśmy wczoraj po południu. Przez dwie godziny grzmoty nie ustawały prawie na chwilę. Była także chwila szalonej wichrzycy, od której ucierpieć musiały zapewne drzewa. — W ogólności bieżące lato obfituje w nawalnice. Paryż w ostatnim tygodniu dzień po dniu nawiedzany był burzami, które nawet znaczne w mieście zrządziły spustoszenia.

⁂ **Smutny wypadek** zdarzył się w sobotę wieczorem na stacyi kolejowej w Zabłotcach, pod Brodami. Pani Stögmannowa, żona naczelnika stacyi, przejeżdżając się dla rozrywki po dworcu kolejowym drezyną (wózkiem poruszanym na szynach korbą) w towarzystwie swej córki i jednego z urzędników stacyi, wypadła przypadkowo z wózka na szyny tak nieszczęśliwie, że przeszło przez nią koło, skutkiem czego w godzinę później życie zakończyła. Śledztwo sądowe zostało już zarządzone.

⁂ **Przypadkową śmiercią** zginął d. 10. b. m. w rzece Stryju 14-letni chłopak Iwan Jurków z Korczyna. Przepędzając bydło przez rzekę porwany został bystrym prądem wody i utonął, a zwłoki jego dopiero dnia następnego wypłynęły w Synowódzku Wyżnem.

⁂ **Samobójstwa.** .W gminie Białoskórce, w powiecie Tarnopolskim, dnia 29go Maja obwiesił się w lesie pod wsią gospodarz Paweł Nazarko, nałogowy pijak. Bezpośrednio przed wykonaniem samobójstwa wziął jeszcze Nazarko z domu kilkoro jaj, które przepił w karczmie.

W Rożnie Małem, w Kossowskiem, obwiesił się w nocy na 12. b. m. włościanin Tanasy Artymczuk, na drzewie wśród swego pastwiska. Nieszczęśliwy od dłuższego czasu cierpiał na melancholię.

⁂ **Pożar.** W Litatynie, w Brzeżańskiem, d. 4. b. m. w południe pożar do szczętu zniszczył całe gospodarstwo wójta i dwóch jego sąsiadów. Szkoda wynosi około 3.000 złr. Tylko budynki wójta ubezpieczone były na 1.030 złr. Pożar powstał prawdopodobnie z nieostrożności.

⁂ **Szkody z piorunów i gradobicia.** Dnia 6 b. m. uderzył piorun w stajnię na probostwie gr. k. w Bohuszowie, w powiecie Rohatyńskim, skutkiem czego zgorzała ta stajnia a w niej 3 woły zginęły w płomieniach. Szkoda wynosi około 900 złr.

Tegoż dnia po południu grady spadły w gminach powiatu Kamioneckiego: Rudzie, Sielcu, Sienkowie i Kulikowie, i zrządziły znaczne szkody w ziemiopłodach na polach tych gmin. Zarządzoną została likwidacya szkody.

Dnia 7. b. m. przed południem burza nawalna z gradem zrządziła znaczną szkodę na polach gminnych i w ogrodach, oraz na obszarze dworskim w Bogdanówce, w powiecie Zbarazkim. W skutek wezbrania wody uszkodzone zostały drogi i pozabierane mosty; porwaną i uniesioną została znaczna część uciekającej z pastwiska trzody, mianowicie 50 sztuk owiec, 2 krowy i dwoje źrebiąt.

Ta sama nawalnica w sąsiedniej Bogdanówce wsi Kamionce, już w powiecie Skałackim położonej, srożyć się miała jeszcze bardziej. Dwaj parobcy, którzy schronili się pod mostem, zginęli tam skutkiem nagłego przyboru wody.

— **Koń hr. Tarnowskiego „Przedświt“** zwycięzca na torach wiedeńskim i peszteńskim, jak donosi telegram *Dz. Pol.* z Warszawy, d. 13 b. m. na tamtejszych wyścigach konnych wygrał w głównym biegu *Derby International* nagrodę 1000 rubl.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w zeszłym tygodniu w mieście Koszycach na Węgrzech. W wielkim piwnicznym magazynie materyałów chemicznych nastąpił wybuch eteru i innych łatwo zapalnych olejków od świecy, z którą służąca weszła do piwnicy. Na długość 15 metrów porozsadzane zostały sklepienia i mury, a nieszczęśliwa dziewczyna straszliwie poparzona, przerzuconą została po nad dwupiątrową kamienicę sąsiednią na bruk, zkąd ją odniesiono do szpitalu jako bezkształtną, krwawą masę. Z piwnicy, jak z czeluści wulkanicznej, dobywały się ogromne słupy ognia, a z pomieszczonego nad nią składu chemicznego ściekające olejki podsycały wciąż pożar, podczas gdy jednocześnie pokój nad drugą piwnicą położony, w którym mieszkali czterej młodzi komisanci, zapadł się wraz z nimi i całem urządzeniem w głąb. Gdy strażacy ogniowi chcąc nieść pomoc komisantom i spuścili się do tej drugiej piwnicy z pochodniami, nastąpił drugi wybuch, przyczem poparzeni zostali trzej strażacy i kilku widzów. Opanowano w końcu ogień i wydobyto z pod gruzów dwóch komisantów zabitych i dwóch bardzo ciężko pokaleczonych. Oprócz tych nieszczęśliwych jedna osoba jest ciężko uszkodzoną a około 10 lekko.

— **Zamek Sassetot le Mancondult** we Francyi wynajęty na lato dla Najj. Pani, położony jest pod Petites-Dalles pomiędzy Fecamp a Dieppe. Zamek ten przez obecnego właściciela p. Alberta Perquier z Hawru, przemysłowca, świetnie zrestaurowany i urządzony, odległy jest zaledwie dwa kilometry od morza, z którem łączy go wspaniały gościniec. Park zamkowy zajmuje obszar 100 hektarów.

— **Ciekawe zabytki** wydobywają obecnie z głębin morskich pod twierdzą Elfsborg nad ujściem rzeki Göte-Elfs położoną w Szwecyi. W r. 1712 zatonął tam statek handlowy wiozący ze Wschodnich Indyj różne cenne towary, które niedawno pewien przedsiębiorca podjął się wydobyć z morza za pomocą nurków. Dotąd połów na dnie morskiem wydał owoce bardzo pomyślne, wydobyto bowiem wiele towarów składających się przeważnie z porcelany chińskiej, dobrze zachowanej mimo 163 lat jakie upłynęły od zatonięcia okrętu. Przedsiębiorstwo może się wybornie opłacić, gdyż n. p. za serwis do kawy z wydobytej porcelany płacą po 100 koron. Sam okręt na dnie morza wcale dobrze się zachował, znaleziono tułów jego nienaruszony prawie.

— **Przeczucie.** Dzienniki berlińskie opowiadają następujący wypadek. W miejscowości Boblinie pod Szczecinem, dzierżawca dóbr P. podczas burzy, jaka w nocy zerwała się w okolicy, zebrał około siebie—co zwykł czynić zawsze w podobnych razach—rodzinę całą i domowników. Jedna z córek tylko w żaden sposób nie chciała wstać z łóżka, w którem, gdy namowy nie skutkowały, pozostawiono ją. Pies domowy, znajdujący się także w pokoju, okazywał wielki niepokój i skomląc skakał ciągle koło łóżka. Ażeby go uspokoić zaczęła go głaskać, gdy nagle piorun wpadł do pokoju przez komin, który zdruzgotał, i prawie w rękach zabił jej zwierzę, ją zaś ogłuszył tylko, poczem nie zrządziwszy innej szkody wyleciał z pokoju.

— **Wypadek kolejowy w teatrze.** Wypadek, który mógł mieć bardzo smutne następstwa, zdarzył się d. 10 b. m. w paryskim teatrze *l'Ambigu*, podczas przedstawienia obrazowej sztuki p. t. *Przygoda Coverleya*, a mianowicie w szesnatym jej obrazie, gdy pociąg wjeżdża na scenę. W chwili, gdy aktor Libert pada na szyny a pociąg wyjeżdża z tunelu usłyszano mocny łomot i spostrzeżono, że lokomotywa przechyla się na jedną stronę. Bezpośrednio po tem nastąpił drugi i trzeci łoskot. Pękło jedno koło u lokomotywy. Libert, widząc niebezpieczeństwo wydał okrzyk przerażenia, a jednocześnie znajdujące się na scenie aktorki Dugueret i Pazza głośno wołać zaczęły o pomoc. Z okrzykiem przestrachu wnet i widzowie powstawali z swych miejsc. Na szczęście mechanik kierujący lokomotywą zahamował ją natychmiast, a czas po temu był już najwyższy, gdyż już pociąg zaczął się wykolejać. W kilka sekund później cały mógł runąć na kinkiety i orkiestrę, a przedtem jeszcze zgruchotać aktorów. Publiczność do tego stopnia była zaniepokojoną, że nie prędzej wróciła na swe miejsca, aż Libert wystąpił na przód sceny z zapewnieniem, że nie jest wcale uszkodzony. O przyczynie wypadku najrozmaitsze krążą pogłoski. Koła u lokomotywy tak są mocne, że nie mogły pęknąć bez nadzwyczajnego powodu. Znaleziono zresztą na pękniętem kole troje głębokich wcięć, zrobionych widocznie zbrodniczą ręką.

— **Góra usuwająca się** pod Unterstein jeszcze dnia 12. bm. była w ruchu. Tunel zawalił się już zupełnie a znaczna przestrzeń żwirówki wtłoczoną została aż do rzeki. Góra usuwa się bokiem, mierzącym 200 metrów, nie jak mylnie wczoraj podano na tem miejscu 100 metrów; wysoką jest przeszło sto metrów.

— **Książe rossyjski Czelokajew** skazany został niedawno przez sąd pokoju w Tyflisie za brutalne, zwierzęce obchodzenie się z swą żoną, na 17-letnie osiedlenie w gubernii Irkuckiej na Syberyi, połączone z utratą wszelkich praw obywatelskich. Kara zaostrzoną została tym sposobem, że Czelokajew nie śmie przez 5 lat wydalać się wcale z miejsca swego pobytu, zaś przez następnych lat 12 z gubernii Irkuckiej.

— **Środek przeciw wściekliźnie,** po którym wiele sobie obiecują we Francyi, wynalazł weterynarz paryski p. Lebeau. Dnia 29. Maja w obecności komissyi rządowej rozpoczął on próby tego środka. Zaszczepił mianowicie 16 psom jad psiej wścieklizny i zapewnił, że najdalej wciągu 48 dni ośm z tych psów, które leczyć będzie na swój sposób, ozdrowieje, podczas gdy ośm nieleczonych ulegnie okropnej chorobie. Austro-Węgierski konsul w Paryżu p. Walcher-Moltheim osobiście jako świadek obecny był próbie p. Lebeau i zapowiedział że o jej wyniku zda sprawę rządowi.

— **Grad wielkości jaj kurzych** spadł przed kilkoma dniami w okolicy miasteczka Gonobitz w Styryi. W ciągu kwadransa pola i ogrody tak zostały spustoszone, że nie utrzymało się na ziemi źdźbełko, na drzewie zielona gałązka. Gospodarze nieszczęśliwi utracili plon całoroczny. Grad spadł wśród straszliwej wichrzycy i przerażającego szumu w powietrzu.

Towarzystwo do wydawania dzieł szkolnych i naukowych.

Przed rokiem zawiązało się u nas »Towarzystwo do wydawania dzieł szkolnych i naukowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką«. Ponieważ obszerne urzędowe sprawozdanie z czynności Towarzystwa obecnie jeszcze ogłoszonem być nie może, przeto podajemy krótki pogląd na obecny stan i czynności Towarzystwa, zaczerpnięty od kierujących jego organów:

1.) Jedną z pierwszych prac Towarzystwa było rozpatrzenie się w niedostatkach naszej literatury szkolnej celem zapełnienia luk. Z grona Rady nadzorczej i Dyrekcyi Towarzystwa wybrano komissyę, która zajęła się tą sprawą i po zasięgnięciu dokładnych informacyi od specyalistów zestawiła obecny repertoarz książek szkolnych i zwróciła szczególną uwagę na jego niedostatki. Elaborat komissyi służy za wskazówkę dla Rady nadzorczej i dla Dyrekcyi celem podjęcia prac dalszych.

2.) Rękopisów oddanych do dyspozycyi Towarzystwa, było dotąd 11, a mianowicie: 1 z zakresu nauki religii, 2 z zakresu filologii klasycznej, 2 z zakresu filozofii, 2 z zakresu historyi polskiej, 4 z zakresu nauk przyrodniczych. Z pomiędzy tych dzieł wydrukowano gramatykę języka łacińskiego Dr. Zygmunta Samolewicza dla szkół gimnazyalnych. Druk tego dzieła rozpoczął był już prywatny nakładca. Przyjąwszy wykończenie druku na siebie, wyświadczyło Towarzystwo uczącej się młodzieży tę przysługę, że zniżyło znacznie cenę z 2 zł. 60 ct. na 2 złr. w. a. Pod prasą znajduje się Dr. Wapplera nauka religii dla wyższych klas szkół realnych, tłóm. ks. Jędrzeja Świsterskiego, książka, która zapełni jeden z dotkliwszych braków w naszej literaturze szkolnej. Jedno dzieło zostało wycofanem z powodów od Towarzystwa zupełnie niezawisłych; jedno oddano autorowi z powodu, że nie było jeszcze kompletne, do dalszego wykończenia; dwa dzieła odrzucono po dokładnej recenzyi fachowej jako nieodpowiedne; jedno oddano autorowi tylko do przejrzenia i uzupełnienia celem podjęcia nakładu, względem jednego dzieła niewątpliwej wartości nie można było jeszcze powziąć ostatecznej decyzyi z powodów od Towarzystwa niezawisłych, reszta znajduje się obecnie w rękach recenzentów.

Z powyższego sprawozdania widać, że szanowni autorowie chętnie zwracają się do Towarzystwa. Kilku autorów, znanych w kraju z prac literackich, pracuje obecnie nad dziełami szkolnemi wielkiej wartości, a dwa dzieła tej kategoryi są obecnie prawie na ukończeniu, Towarzystwo zaś ma zapewnienie, że dzieła te oddane mu będą w nakład.

3.) Ponieważ Towarzystwo odpowiada wobec publiczności za dobroć dzieł swego nakładu, przeto znajduje się częstokroć w tem położeniu, że nie może przyjąć nakładu dzieła, zewszechmiar popłatnego, ale niezupełnie odpowiedniego, gdyż inaczej mijałoby się ze swym ostatecznym celem. Z drugiej zaś strony jest Towarzystwo w daleko korzystniejszem położeniu, aniżeli prywatni nakładcy, bo mając w swem gronie członków najwyższych krajowych władz szkolnych i fachowych reprezentantów wszelkich gałęzi nauk, przekonać się może łatwiej o dobroci przedłożonych rękopisów i nie narazić się na stratę. Jakkolwiek niejedna rzecz odrzuconą być musi, której nakładu podjąć się może prywatny nakładca, tak znowu zapewnia Towarzystwo autorom, których dzieła przyjęte być mogą, o wiele znaczniejsze korzyści.

4.) Rada nadzorcza postanowiła w porozumieniu z Dyrekcyą oddawać dzieła swego nakładu na sprzedaż pp. księgarzom, licząc im po 20 proc. rabatu za gotówkę. Koszta przesyłki pocztowej i opakowania liczą się panom nabywcom według norm w księgarstwie przyjętych. Kupujący raczą się zwracać do administratora Towarzystwa p. Franc. Zimy, dyrekt. kasy oszczędności.

5.) Są wszelkie nadzieje po temu, że Towarzystwo z czasem znacznie się rozwinie i wyświadczy sprawie oświaty narodowej znakomite usługi. Aby jednak mogło spełnić swe zadanie, nieodzownem jest poparcie całego światłego społeczeństwa naszego. Pod tym względem użala się zarząd Towarzystwa na wielką obojętność.

Do Towarzystwa przystąpiło na razie najwięcej osób ze stanu nauczycielskiego, a przedewszystkiem nauczyciele zamieszkali we Lwowie. W ogóle nie ma dotąd Towarzystwo żadnych członków zamiejscowych, a zadaniem jego jest, wciągnąć do pracy umysłowej w dziedzinie szkolnej i naukowej obywateli wszystkich ziem polskich i użyć ich kapitałów, celem podniesienia oświaty.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie sią na mocy uchwały Rady nadzorczej w Styczniu następującego roku, ponieważ wówczas przedłożonem być może zamknięcie rachnnków, oparte na sprzedaży nakładów Towarzystwa, która przypada głównie na pierwsze miesiące każdego roku szkolnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ceny zbożowe.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. 50 cent. do 8 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cnt. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 70 cent. Usposobienie polepszyło się. Na pszenicę i owies był popyt i wywóz.

Tarnów: pszenica 190 funt. 7 złr. 90 cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 40 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent. owies 112 funt. 4 złr. 30 cent. do 4 złr. 40 cent. Usposobienie ożywione. Żyto i jęczmień zakupowano na potrzeby miejscowe, pszenicę zaś i owies zakupowano na wywóz do górnego Szląska i Morawy.

Dębica: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne. Przy bardzo miernych dowozach był w tygodniu zeszłym ograniczony obrót zbożowy.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 80 cent. do 4 złr. 10 cent. Usposobienie polepszyło się. Na pszenicę był popyt ze strony zagranicy równie jak na owies. Jęczmień był zaniedbany; żyto zakupowano tylko na potrzeby miejscowe.

Jarosław: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 50 cent. do 5 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 3 złr. 60 cent. Usposobienie ożywione. Znaczny wywóz wszelkich rodzajów zboża do Czech, Morawy i górnego Szląska. Na bób i wykę był popyt.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 40 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 80 cent., owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 3 złr. 90 cent. Usposobienie spokojne i wyczekujące. Dla miejscowości położonych w niziniach podkarpackich odeszły małe transporty zboża.

Lwów: pszenica 190 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 40 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. -- cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 25 cent. Usposobienie spokojne i wyczekujące tak ze strony kupców jako też producentów.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent. owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr 60 cent. Groch 200 funt. 8 zł. 20 ct. do 9 zł. 30 ct. Rzepak 150 funtów 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct. Usposobienie spokojne. Ustał żywy odbyt i pokup i zapanowała cisza i stagnacya.

Brody: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. 20 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 10 cent. owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 30 cent. Groch 200 funtów 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 50 ct. Hreczka 156 funtów 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct. Usposobienie spokojne. Przy lichym popycie był zły odbyt. Najwięcej zboża dowieziono od granicy; dowozy zboża koleją były zupełnie nieznaczne. Jęczmień i żyto były zupełnie zaniedbane.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 40 cent., jęczmień 158 funt. 3 złr. 75 cent. do 4 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 10 cent. do 3 złr. 30 cent. Usposobienie mdłe. Odbyt wszelkich rodzajów zboża był mierny. Zdaniem spekulantów potrwa stagnacya w handlu zbożowym przez dłuższy czas.

Wiedeń, 14. Czerwca. (*Tel. Gaz Lw*). W skutek nieznacznego udziału węgierskich wołów na dzisiejszym targu w St. Marx, rozwinął się bardzo żywy obrót i wszystkie gatunki towaru podskoczyły w cenie. Przypędzono na targ: **1253** wołów węgierskich, **2071** galicyjskich i **143** niemieckich, razem **3467** sztuk. Płacono od centnara: za woły węgierskie **27½** do **30** złr., za galicyjskie **28 — 29½** zł. a za niemieckie **29—30¾** złr. Sprzedaż odbywała się szybko i w krótkim czasie zakupiono wszystkie zapasy.

— **Kraków i taryfy kolejowe.** Krakowska Izba handlowa zamieszcza w *Czasie* następujące pismo: Wiadomem jest, że wciągnienie dodatkowe Wrocławia do wyjątkowej taryfy kolejowej dla północnych Niemiec, a pominięcie Krakowa w tej taryfie, doprowadza krakowski przemysł młynarski do zupełnej ruiny.

Deputacya wysłana do Wiednia, miała od Dyrekcyi kolei, które kartel zawarły, uzyskać uwzględnienia, o które pruskie koleje same się upominały i uzyskały dla Wrocławia, a mianowicie wciągnięcie Krakowa pod temi samemi warunkami, które Wrocław uzyskał do wspomnionej taryfy.

Deputacya sądziła, że słuszne jej przedstawienia uczynią zbytecznem wdanie się rządu, że Dyrekcye kolei żelaznych same uznają nierozważny krok, jaki popełniły, zamykając dla młynów krakowskich najtańsze źródła zbożowe, otwierając natomiast te źródła dla ich konkurentów wrocławskich i pomagając im tem samem do wyrugowania młynów krakowskich z targów mącznych Szląska, Morawii, Czech, Saksonii i Prus, czego bezpośredniem następstwem musi być zamknięcie młynów i pozbawienie zarobku 500 przeszło rodzin.

Nadzieje deputacyi nie ziściły się w zupełności. Wprawdzie sekwestr kolei czerniowieckiej, jak również dyrekcya kolei północnej zrozumiały od razu niebezpieczeństwo grożące Krakowowi, uznając słuszność jego żądań, zgodziły się na udzielenie dla Krakowa tych samych co dla Niemiec południowych koncesyj. Tem więcej zadziwiającym był opór, jaki deputacya napotkała u jeneralnej dyrekcyi kolei galicyjskiej Karola Ludwika, od której uzyskania koncesyj tem bardziej Krakowianie spodziewać się mogli, że sprowadzając zboże z Podwołoczysk, Brodów, Czerniowiec, przebiegają całą długość tej kolei, równie jak kupcy sprowadzający to samo zboże do Wrocławia.

Deputacya przedstawiła żądanie swoje w formie ubezpieczającej kolej od wszelkich możliwych strat, wykazywała jasno, bo na podstawie dat z miesiąca Kwietnia r. b., że kolej Karola Ludwika i tak ani jednego korca zboża z Podwołoczysk i Czerniowiec po wyższej zwyczajnej cenie frachtowej nie sprowadziła, a zatem prawdopodobnie sprowadzać nie będzie, gdyż młynom naszym nie opłaca się mełcie zboża przy wysokiej cenie frachtowej, i że wolą one produkcyę swoją ograniczyć na najniezbędniejsze potrzeby.

Umożebniając zaś (przez zrównanie taryfy dla Krakowa w tym samym stosunku jak dla Niemiec) młynom krakowskim sprowadzanie zboża z Podwołoczysk, Brodów i Czerniowiec, bez żadnej ze swej strony ofiary, dają im możność konkurowania z młynami wrocławskiemi. Wszystkie te argumenta albo zostały ignorowane i osłaniane ogólnikowemi frazesami o handlu światowym, który niby to dyrekcya tej kolei miała na oku, nie mogąc poddawać się lokalnym wymaganiom, albo też zbijane zupełnie mylnem rozumieniem prawdziwych interesów kolei, której z pewnością Dyrekcya się nie przysłuży, zabijając swoich naturalnych stałych konsumentów, jakiemi są młyny w okręgu krakowskim położone, na korzyść młynów wrocławskich, które według konjunktury wcześniej czy później rosyjskiemi kolejami posługiwać się będą. Pomimo tak uporczywego zapoznania słuszności przedstawień deputacyi, Dyrekcya kolei Karola Ludwika nie chciała wziąść na siebie odpowiedzialności, jakąby odmowna zupełnie odpowiedź w obec rządu i całego kraju na nią ściągnęła i wybieg znalazła.

Listem z dnia 18. maja uczyniła nam koncesyę, ustępując dla młynów krakowskich, w ilości 100 tysięcy najwyżej cetnarów zboża, sprowadzanych jej koleją do Krakowa z Podwołoczysk po 5 cent., z Brodów po 4 cent., ze Lwowa po 3 ct. na cetnarze. Koncesyę tę słusznie wybiegiem nazwać musimy, gdyż młynarze wrocławscy sprowadzając dla siebie zboże na tych samych przestrzeniach, płacą przeciętnie jeszcze o 15 centów na cetnarze mniej, niż my i konkurencyę naszą na targowiskach zgnieść mogą.

Jesteśmy przeto zmuszeni przedłożyć sprawę naszą Wys. ministerstwu handlu i tam wykazać zgubną doniosłość polityki taryfowej kolei Karola Ludwika pod względem ekonomicznym. Miejmy nadzieję, że nacisk z góry wywarty spowoduje naszą kolej, której gwarantowaną subwencyę nasz kraj opłacać musi, do przychylenia się do słusznych naszych żądań i że jeszcze na czas cofnie się przed zupełnem śmiertelnego ciosu przemysłowi naszego kraju i przed pozbawieniem tylu rodzin chleba.

Ceny targowe z miesiąca Maja 1875:

Następujących artykułów:	Borszczów zł.	Borszczów c.	Jezierzany zł.	Jezierzany c.	Kudryńce zł.	Kudryńce c.	Mielnica zł.	Mielnica c.	Skała zł.	Skała c.
Mec pszenicy	2	75	2	75	2	40	2	50	2	50
„ żyta	1	75	2	59	1	90	2	—	1	80
„ jęczmienia	2	—	2	25	1	80	1	80	2	—
„ owsa	1	70	2	20	1	70	1	60	1	50
„ grochu	2	50	2	25	2	–	2	50	—	—
„ hreczki	2	60	2	50	2	10	2	40	2	35
„ kukurudzy	1	85	2	—	1	80	1	90	2	–
„ ziemiaków	—	80	—	70	—	80	1	—	—	35
Cetnar siana	2	—	1	80	1	50	1	80	1	50
Sąg drzewa twardego	11	—	12	—	14	—	10	50	9	—
„ „ miękkiego	—	—	9	—	—	—	8	50	4	50
Funt mięsa wołowego	—	16	—	17	—	16	—	16	—	15
Robotnik bez wiktu	—	50	—	70	—	40	—	40	—	40

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjmował dnia 14. bm. deputacyę sejmu bukowińskiego, która zapraszała Go do odwiedzenia Bukowiny z powodu setnej rocznicy jej przyłączenia do Austryi i założenia wszechnicy w Czerniowcach. Najj. Pan odrzekł, że ma nadzieję, iż w roku przyszłym Bukowinę z pewnością odwiedzi.

Presse dowiaduje się, iż komisya ustanowiona w sprawie wyboru działa, oświadczyła się 27 głosami na 28 glosujących za działem ze stali spiżowej jenerał-majora Uchatiusa.

Volksfreund donosi, że ks. Greuter miał złożyć mandat do Rady państwa. Wiadomość tę uważają jednak za nieuzasadnioną.

Montagsrevue mówiąc o toczących się rokowaniach austryacko-węgierskich w sprawie związku cłowo-handlowego, kładzie nacisk na to, że rząd austryacki nie porusza wcale kwestyi kwot na sprawy wspólne, które z uwagi na dany Węgrom zakres władzy są w wielkim niestosunku. Nie może atoli przyjąć pod żadnym względem ponownego naruszenia materyalnych interesów tej części monarchii. Szczególniej zaś życzenie rządu węgierskiego, aby podatki stałe lub części ich wciągnąć do wspólnego budżetu, albo w jakikolwiek sposób brać w nich udział, natrafiłoby na bezwzględny opór rządu austryackiego. *Montagsrevue* oświadcza, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby rząd zamyślał zgodzić się na wniosek założenia banku państwowego podobnego do handlu morskiego pruskiego.

Ghyczy zdawał sprawę wobec bardzo licznego zgromadzenia wyborców; w mowie swej powiedział, że fuzya stronnictw jest rękojmią uregulowania budżetu i połączonych z nim reform. Na kilkakrotne nalegania oświadczył Ghyczy, iż kandydaturę przyjmuje.

W sejmie kroackim podczas obrad nad nowellą wyborczą, uderzył Makanec na rząd i przytoczył łagodzący artykuł *Hona*, który na napaść innych dzienników peszteńskich odpowiada, że Chorwacya nigdy nie miała uleglejszego rządu jak teraz. Rząd i większość, rzekł mowca, zdradzają kraj. (Powszechne zaprzeczenie. Głosy: To hańba! Makanec: To bezwstydne. Niepokój długo trwający.) W ostrych wyrazach odpowiada Zsivkowic na te wycieczki. Wybory okazały i okażą czyją lud politykę uważa za dobrą. Mowca rozwija stosunek prawny Rieki do Węgier i Chorwacyi i w końcu przychodzi do wniosku, że tylko czas może sprowadzić rozwiązanie tej kwestyi. Następnie przyjęto przedłożenie bez zmiany. Wieczór przyjęto regulamin Izby. Jutro na porządku dziennym wniosek naglący Makaneca. Poseł Kuljewicz odwołał swój podpis na tymże wniosku, ponieważ nie zgadza się z punktem trzecim, według którego ma być ugoda przedłożona do ratyfikacyi posłom z Dalmacyi i Pogranicza.

Słychać że hr. Münster ma być odwołany z posady swojej jako ambasador niemiecki w Londynie, ponieważ w berlińskich kołach rządowych nie godzą się na jego postępowanie przy rozbiorze kwestyi ustawy o kadrach francuskich. Wyraźnie jednak dodają, że odwołanie Münstera nie ma związku z jego mową w klubie narodowym.

Dziennik *Meuse*, wychodzący w Liège donosi, że biskup z Namur podczas objazdu swego ponownie mówił o prześladowaniu katolików w Niemczech. *Meuse* i *Echo du Parlament* zarzucają z tego powodu biskupom brak względu na międzynarodowe stosunki, pomimo niezadowolenia ministerstwa i Izb.

La Presse donosi, że ks. Audiffret-Pasquier zabronił rozdania między deputowanych broszury komunisty Jul. Amigues, która pełną jest obelg wymierzonych przeciw Savaremu i Leonowi Renault.

Książę d'Aumale zamierza wystąpić jako kandydat do senatu w departamencie Aisne, ponieważ w departamencie Oise mało ma widoków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Zagrzeb, 15. Czerwca. Sejm uchwalił przejść nad wnioskiem Makaneca do porządku dziennego. (Makanec domagał się adresu do cesarza w sprawie rozwiązania kwestyi dalmatyńskiej.) Sessya sejmowa została zamknięta.

Darmstadt, 15. Czerwca. Arcyksiążę Albrecht oczekiwany jest dziś wieczór na zamku Heiligenberg.

Londyn, 15. Czerwca. Księztwo Edynburscy odwiedzili wczoraj cesarzewicza Napoleona w Chiselhurst.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14. Czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. J. hr. Komarnicki, z Sassowa. — K. Dachowski, z Rossyi. — T. Horodyski, z Krogulca. — M Kęplicz, z Artasowa. — A. Wybranowski, z Podola. — K. Winnicki, z Turady. — K. Wiszniewski, z Dobrzan.

Hotel Europejski

Pp. G. Kaczkowski, z Moniatycz. — J. Piątkiewicz, z Tarnopola — Z. Płocki, z Chorostkowa. — A. Pomorski, z Łuki. — A. Posochowski, z Petrykowa.

Hotel Angielski:

Pp. M. Karcz. z Żółkwi. — A. Bogusz, z Tomaszowiec. — A. Hulimka, z Mycowa. — B. Olszewski, z Dąbrowicy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14. Czerwca.

Pp. J. hr. Dunin, do Głębokiej. — H. br. Wilczek, do Samoklęsk, — A. Bocheński, do Otyniowiec. — J. Orzechowicz, do Kalinowa. — A. Sękowski, do Zbaraża. — H. Turnau, do Moszan.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15. Czerwca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 736·05mm. Psychrometr suchy + 19.63°C Psychrometr wilgotny + 16 63°C · Prężność pary 12.29 mm. Wilgoć 73% — Zachmurzenie 0. Wiatr S3 Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 15.7°Cm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); **w** nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. **5.** min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

W teatrze hr. Skarbka

We Wtorek dnia 15. Czerwca 1875.

Niema z Portici

Opera w 5. aktach muzyka Auber'a słowa Scribego i Delavigne.

Kapelmistrz pan Szirer.

OSOBY:

Hrabia Alfonso — — P. Mikulski.
Elvira — — — — Pna. Kramer.
Massaniello } Rybacy — — P. Zakrzewski.
Pietro } Rybacy — — P. Borkowski.
Borello } Rybacy — — P. Koncewicz.
Lorenzo } Rybacy — — P. Wojnowski.
Selva, żołnierz — — P. Zieliński.
Fenella, niema siostra Massaniella — — — Panna Adler.
Wieśniaczka — — Pna. Heger.

Panowie, rybacy, żołnierze, lud, służba,

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 14. Czerwca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	234	75	236	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	138	25	140	25
Banku hip. gal. po 200 zł.	249	75	251	75
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	87	75	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	75
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	75	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	75
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	50	91	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	90	88	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	—	93	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	21
„ cesarski	5	16	5	26
Napoleond'or	8	85	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52 1/4	1	53 1/4
Pruskie bilety kasowe	1	62 3/4	1	63 3/4
Srebro	101	75	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.15	70.30
„ „ w srebrze	74.60	74.70
Losy z r. 1839 całe	262.—	264.—
„ „ 1839 piąta część	239.—	239.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 20	112.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.40	134.70
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

Czech	98.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.75	8825
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	81.80	82.10

3. Akcye.

Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	128.30	128.55
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232 —	232.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	753.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	249.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	967.—	968.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	394.—	396.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	182.25	182.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235 50	236.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.50	139 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	281 —	281 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.—	107 50
I. Kol. węg. gal. à 300 zł. w srebr.	—.—	——

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.

Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.50	93 –
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.75	100.25
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—

5, Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.75	75.90
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	100.50
„ „ „ „ III. „	98.50	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.75	80.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.40	167.70
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96.—	96.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.—	111.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75

Weksle (Na 2 miesięcy)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.40	92.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 —	54.05
Hamburg za 100 M. B.	54.05	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.60	111.80
Paryż za 100 fr.	44 15	44.20

Kurs złota.

Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.50	102.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. Czerwca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
„ „ „ w srebrze	74	45
Losy z 1860 roku	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	968	—
„ „ kredytowego	228	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	102	20
Napoleond'or	8	87 1/2
Dukat	5	25 1/2
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2081 1—3) **Edykt.**

L. 25972. C. k. Sąd obowodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie p. Seliga Apfel celem zaspokojenia tegoż należytości wekslowej w kwocie 40 zł. w. a. z pn nakazem zapłaty z dnia 24. Października 1872. l. 19.872 od p. Jakóba Beera wywalczonej, rozpisuje się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 115 w Tarnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jakóba Beera, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 5. Lipca 1875., w dniu 2. Sierpnia 1875. i w dniu 30. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem, na których w mowie będąca realność pod następującemi warunkami w tutejszym Sądzie sprzedaną będzie:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 597 zł. 43 ct. w. a. Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.
2. Każdy chęć kupienia powyższej realności mający, obowiązany jest, zakład przed rozpoczęciem licytacyi 10% jako część ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach wartościowych, do rąk licytacyjnej komisyi złożyć, któren to zakład kupiciela zaraz po ukończonej licytacyi do depozytu sądowego złożonym, zaś innym licytantom po ukończeniu tejże zwróconym zostanie.
3. Kupiciel obowiązanym będzie w przeciągu dni 30. po doręczeniu uchwały aktu licytacyjnego całkowitą cenę kupna tej realności w gotówce do tutejszo-sądowego depozytu złożyć, zaś zakład przy licytacyi zaliczony kupicielowi zwrócony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przeglądane być mogą w tut. sąd. registraturze

O tem zawiadamia się wszystkich chęć do kupienia mających.

Tarnów dnia 16. Stycznia 1874.

(2113 1—3) **Konkurs.**

L. 12.693. Posada starszego komisarza pocztowego w Krakowie z dochodami VIII. klasy rangi.

Podania należy wnieść w trzech tygodniach do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11. Czerwca 1875.

(2144) **Ogłoszenie.**

L. 6897. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o post. kar. w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z d. 7. Czerwca 1875 l. 3013 uczynionego na potwierdzenie konfiskaty Nr. 23 czasopisma „Tygodnika niedzielnego“ z d. 6. Czerwca r. b. z powodu ustępu w artykule pod rubryką „Rozmaitości“ pod napisem „Z Tarnowa“ poczynającego się od słów „Biada nam, jeżeli Rada państwa . . .“, a kończącego się słowami: „. . . jakimi są tutejsi lichwiarze“; tudzież na orzeczenie, jako wspomniony artykuł mieści w sobie istotę czynu występku z §. 491 ust. kar., a względnie z artykułu V. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862. l. 8 dz. p. p. z r. 1863., że ustęp tego artykułu poczynający się od słów „Biada nam, jeżeli Rada państwa . . .“, a kończący się słowami: „. . . jakimi są tutejsi lichwiarze“, zawiera w sobie istotę występku z artykułu V. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862. l. 8 dz. p. p. z roku 1863., a względnie z §. 491 ust. kar., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma: „Tygodnika niedzielnego“ jest usprawiedliwioną, zabrany nakład ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie tegoż numeru czasopisma w myśl §. 36 ust. prasowej wzbronione.

Co się do wiadomości publicznej podaje. Lwów dnia 11. Czerwca 1875.

(2116 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5232. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 5232 dozwoloną została przymusowa sprzedaż publiczna gospodarstwa w Ujkowicach pod l. k. 77 położonego, własnością Ksenki Gaweł będącego na 520 zł. w. a. oszacowanego na zaspokojenie sumy 40 zł. z odsetkami od tej kwoty w ilości 24 zł. dalej odsetkami po 3 zł. w. a., miesięcznie od kwoty 60 zł. od dnia 1. Lutego 1873 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 6 zł. 87 ct., 6 zł. 74 ct., 1 zł. 37 ct. i 10 zł. 19 ct. dawniej, tudzież kosztów egzekucyjnych 18 zł. 2 ct. na rzecz Jana Ilnickiego. Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie na dniu 13. Lipca 1875 o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem i to nawet poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania służy wartość oszacowania z d. 27. Czerwca 1874 w kwocie 520 zł. w. a.
2) Każdy chęć kupna mający winien złożyć na ręce komisarza sądowego jako zadatek 10/00 ceny wywołania 51 zł. w. a. w gotówce. Zadatek ten zostanie na rzecz najwięcej ofiarującego wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś po licytacyi zwróconym zostanie.
3) Najwięcej ofiarujący winien złożyć w Sądzie pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce złożony w 14 dniach od dnia odbytej licytacyi, drugą połowę zaś w dni 60 od dnia przyjęcia aktu licytacyjnego do wiadomości Sądu.

Resztę zaś warunków i akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć sobie w registraturze tusądowej.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Przemyśl, 26. Maja 1875.

(2130 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1106. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi i Annie Chtiej o zapłacenie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 116/50 w Jaksmanicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze. Niżankowice, 3. Maja 1875.

(2131 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1107. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jakimowi Czypa o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 10/25 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice, 20. Kwietnia 1875.

(2132 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1108. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Annie Dziuba o zapłacenie 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/68 w Cykowie położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Nizankowice, 26. Kwietnia 1875

(2064) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Mai 1875, Z. 14995, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ochrana Domaci prace“ in der Zeitschrift „Narodni listy“ Nummer 143 vom 26. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. Juni 1875, Z. 8114 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Gedichtes „Báseň rytířská Juliány Modré“ in der Beilage „Tatar“ Nr. 9 vom 3. Juni 1875 der Zeitschrift „Občan“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 Straf-Gesetzes und es wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach §. 493 Straf-P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. Juni 1875, Z. 1882, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels, betitelt „Divagazione“ in der am 31. Mai l. J. in Spalato erschienenen Nummer 26 der Zeitschrift „L'Avvenire“ begründet den Thatbestand des Vergehens des §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2121 1—3) **Konkurs.**

L. 7223. Rozpisuje się konkurs na kilka posad woźnych w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen z płacą 300 zł. względnie 400 zł. i 25% dodatkiem.

Podania dokumentowane należycie, w których wykazać należy wiek, dotychczasowe zajęcie, znajomość języka niemieckiego i języków krajowych, świadomość pisania i czytania należy wnieść przeciągu sześciu tygodni do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasow i domen bezpośrednio, albo jeżeli kompetent pozostaje już w służbie publicznej, w drodze włady urzędowej

Bolechów dnia 9. Czerwca 1875.

Concurs.

Z. 7223. Zu besetzen sind mehrere Amtsdienersposten im Bereiche der k. k. galizischen Staats- und Domainen-Direction mit dem Gehalte jährlicher 300 fl beziehungsweise 400 fl. und der 25% Activitätszulage.

Bewerber haben ihre Gesuche unter Nachweisung ihres Alters der bishörigen Beschäftigung, der Kenntniß der deutschen Sprache und der Landessprache in Wort und Schrift binnen sechs Wochen unmittelbar oder falls sie bereits im Dienstverbande stehen, im vorgeschriebenen Dienstwege beim Präsidium der k. k. Forst- und Domainen-Direction zu überreichen.

Bolechow, den 9 Juni 1875.

(2075 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12 439. Z dniem 16. b. m. znosi się jednę z jazd posłańczych obiegających pomiędzy Truskawcem a Drohobyczem dziennie dwa razy i urządza się obieg drugiej przy obecnych stosunkach wymogom zupełnie odpowiadającej jazdy w następujący sposób:

Odchodzi z Truskawca o X. g. — m. rano
zdąża do Drohobycza „ XI. „ 20 „ „

Łączy się w Drohobyczu z pociągami Nr. 1 i 2 kolei Dniestrzańskiej.

Odchodzi z Drohobycza o 3. g. — m. po p.
zdąża do Truskawca „ 4. „ 20 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągów Nr. 1. i 2.

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 7. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Zahl 12.439. Anläßlich der erwiesenen Entbehrlichkeit wird eine der dermalen zwischen Truskawiec und Drohobycz verkehrenden Botenfahrten eingestellt und hat die fortbestehende zweite Fahrt vom gedachten Tage in nachstehender Weise zu verkehren:

Von Truskawiec um X Uhr — M. Vorm.
in Drohobycz „ XI „ 20 „ „

Influirt in Drohobycz zu den Zügen Nr. 1 und 2 der Dniesterbahn.

Von Drohobycz um 3 Uhr — M. Nachm.
in Truskawiec „ 4 „ 20 „ „

Geht ab nach Ankunft der Züge Nr. 1 und 2.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 7. Juni 1875.

(2094 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.506. Z dniem 16. b. m. zmienia się dotychczasowy porządek obiegu poczty osobowej pospiesznej kursującej podczas pory letniej pomiędzy Lubieniem wielkim a Lwowem w sposób następujący:

Tam

Wychodzi z Lubienia w. o 7. g. — m. w.
zdąża do Lwowa „ 9. „ 45 „ „

Napowrót

Wychodzi ze Lwowa o VII. g. — m. rano
zdąża do Lubienia w. „ IX. „ 45 „ „

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 8. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z 12.506. Es wird hiemit kundgemacht, daß die während des Sommers zwischen Lubień wielki und Lemberg verkehrende Personenfahet vom 16. d. Mts. angefangen in nachstehender geänderter Coursordnung verkehren wird:

Tour

Von Lubień wielki um 7 U. — M. Abends
in Lemberg „ 9 „ 45 „ „

Retour

von Lemberg „ VII „ — „ Früh
in Lubień wielki „ IX „ 45 „ „

Lemberg am 8. Juni 1875.

(2101 1—3) **Zawezwanie.**

L. 7809. Ponieważ c. k. straż skarbowa na dniu 31. Kwietnia 1875. w nocy na granicy besarabsko-galicyjskiej w Chudyńkowcach, przytrzymała u nieznajomych ucieczką się chroniących ludzi z Rosyi cztery woły w bezpośredniem przemycaniu z Rosyi do kraju, wzywa się każdego, któryby mógł rościć prawo do własności tych cztery wołów, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. nadzoru straży skarbowej w Mielnicy, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.
Kołomyja dnia 6. Czerwca 1875.

(2133 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1110. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Iwasz o zapłacenie 274 zł. 52 ct. w a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 74/75 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 1. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 800 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 6. Maja 1875.

(2134 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 1111. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje po publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Kaczmarz o zapłacenie 147 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 20/25 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 1. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 450 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 9. Maja 1875.

2106 1 - 3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.304. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 15. Marca 1874. l. 2786 w kwocie zł. 49 a w. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875. każdą razą o 9. godzinie zrana za cenę wywołania 100 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Iwana i Maryi Hrehoryszyn własnej, w Pistyniu położonej, oczem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy.
Kossów 15. Maja 1875.

(2117 1—3) **Konkurs.**

L. 750. Celem obsadzenia posady naczelnika urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydjum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 12. Czerwca 1875.

(2107 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.306. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 10. Kwietnia 1874. l. 3317 w kwocie 150 zł. w. a. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875. każdą razą o 9. godzinie zrana za cenę wywołania 250 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Oleksy Kozaka własnej, w Manastersku położonej o czem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy
Kossów 15. Maja 1875.

(2119 1—3) **Edykt.**

L. 1871. W Sądzie tutejszym 21. Czerwca, 9. Lipca i 3 Sierpnia 1875. o godzinie 9. rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż domu, stajni i ogródka w Kańczudze pod Nr. 90 ciała tabularnego niestanowiących wartości szacunkowej 272 zł. a. w. warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można w Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Przeworsk dnia 14 Maja 1875.

(2103 1—3) **Edykt.**

L 1835. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł a względnie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 27. Lipca, 11. i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Iwana i Justyny Makar i Anny Pawłyk własnej pod L. 63 et 75 w Urożu leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej nabytej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej ragistraturze.

Podbuż, 29. maja 1875.

(2104 1—3) **Edykt.**

L. 4495 Dnia 15. Lipca, 12. Sierpnia i 16. Września 1875 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod L. 42, 43/75 w Pianowicach, ciała tabularnego niestanowiącej Antka Tokara własnej, w sprawie Piotra Dubrawy o 72 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 227 zł. 50 ct.

Wadyum 27 zł 5 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć

C. k Sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 21. Kwietnia 1875.

(2105 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12301. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 15. Marca 1874 l. 2793 w kwocie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875, każdą razą o 9tej godzinie z rana, za cenę wywołania 300 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Andryja Zelenczuka własnej w Bystrzycy krzyworówni położonej, o czem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

Kossów, 15 Maja 1875

(2109) **Edykt.**

L. 2047. Nieznanych spadkobierców po Antonim Müller von Nekarsfeld dnia 18. Lutego 1873 w wojskowym szpitalu we Wiedniu zmarłym c. k. feldfebla pułku Gondrecourt, powołuje się do wykazania praw spadkowych w ciągu jednego roku pod następst §. 128 ces. rozporządzenia z 9. Sierpnia 1854.

Wojniłow dnia 11. Maja 1875.

(2118 1—3) **Edykt.**

L. 5336. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 118 zł. w. a. z pn. przez Mojżesza Thaler Salamonowi Flintenstein dłużnej, egzekucyjna sprzedaż licytacyjna połowy realności pod l. k. 83/84 ¼ w Stanisławowie do dłużnika należącej, w tym sądzie obwodowym 19. Sierpnia, 9. Września i 11. Października 1875 o godzinie 10tej z rana pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Cenę wywołania stanowi suma 142 zł. 10 ct.

2) Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów dnia 30. Kwietnia 1875

(2123 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2418. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Pańka Stefanów pożyczki 100 zł. a względnie 95 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33/47 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10tej rano pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł. w. a. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 15. Grudnia 1874.

(2125 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5969. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, na ściągnienie dla niego podniesionej przez Maryę i Piotra Korczyńskich pożyczki 100 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 317/629 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24 Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10tej rano pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 150 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł. w. a.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 10. Lutego 1875.

(2124 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2419. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza niniejszem, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Iwana Kowala pożyczki 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10/32 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej rano pod warunkami, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania w registraturze można przejrzeć.

Dolina, 15. Grudnia 1874.

(2129 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1105. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nastce Bojkowej, o zapłacenie 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 52/6 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mająca, w trzech terminach 23. Czerwca, 21 Lipca i 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 600 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice, 8. Maja 1875.

(2062 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21.456. Celem obsadzenia opróżnionych posad przy c. k. urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, mianowicie: poborców w IX. klasie rangi ewentualnie kontrolorów X. klasy rangi i adjunktów w XI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, wysokiem rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 2. Grudnia 1873. l. 28.603 przepisanej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o którąkolwiek z rzeczonych posad mają podania swe, zaopatrzone dowodami uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 31. Maja 1875.

(2059 1—3 **Konkurs.**

L. 12.473. Posada poczmistrza w Tyrawie wołoskiej za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt rocznych 500 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do Załuża i napowrót.

Podania należy wnieść w czterech tygodniach do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8. Czerwca 1875.

(2071 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 970. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Langrocka w kwocie 1500 zł. z procentami po 3% miesięcznie od dnia 2. Stycznia 1874. bieżącemi, przyznanemi już kosztami w kwotach 5 złotych 2 cent., 2 złotych, 3 zł. i 13 zł. 60 ct. w. a. tudzież teraz się przyznającemi w kwocie 9 zł. 33 ct. w. a. odbędzie się w Izbie sądowej w Podgórzu w trzech terminach to jest na dniu 25. Czerwca, na dniu 20. Lipca i 20. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem sprzedaż realności pod l. top. 719 lit. a) w Podgórzu położonej, a dłużników Michała Dębczyńskiego i Michaliny Dębczyńskiej własnej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową tejże realności w kwocie 4800 zł. 96 ct. w. a.
2. Wadyum po 10% złoży każdy chęć kupna mający w pieniądzach lub obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, albo listach zastawnych Zakładu kredytowego galicyjskiego w okrągłej liczbie według ostatniego kursu rządowej Lwowskiej Gazety.
3. Za prawność posiadania realności pod l. top. 719 lit. a) w Podgórzu przez egzekutów i ich poprzedników, jakoteż za granice gruntu w protokole zajęcia opisanego podane, nie ręczy się.
4. Protokoły zajęcia i oszacowania tejże realności, tudzież warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi w Izbie sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego
Podgórze dnia 2. Maja 1875.

(2060 1—3) **Edykt.**

L. 3591. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Adolfa Kiernika, że pod dniem 27 Marca 1875. do l. 3591 przeciw niemu p. Józefa Skrzywan wniosła pozew o uznanie prawa najmu w stanie biernym realności pod l. 112/679 w Tarnopolu zaintabulowanego za zgasłe, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Żywickiego, któremu też celem wniesienia obrony w ciągu 30 dni doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Adolfa Kiernika, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 12. Kwietnia 1875.

(2069 1—3) **Edikt.**

Z. 2701. Gemäß Einschreitens des Moses Elroim Ehrlich aus Gorlice, ist demselben der ihm an seine eigene Ordre ausgestellte, von der Eleonora Bielańska aus Sękowa akzeptirte Wechsel ddto. Gorlice 3 Jänner 1874 über 287 fl. österr W. zahlbar in Gorlice am 22. August 1874 während des in Gorlice am 3. October 1874 stattgefundenen Brandes in Verlust gerathen.

Der Inhaber dieses Wechsels wird sonach aufgefordert denselben innerhalb 45 Tagen bei sonstiger Amortisirung hiergerichts vorzulegen.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.
Neu-Sandec. am 15. Mai 1875.

(2074) **Obwieszczenie.**

L. 24934. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wiadomem czyni, iż na dniu 8. Maja 1875. przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało, że na walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa 4. Kwietnia 1875. na wnios k rady zawiadowczej pan Alfred Zgórski, Dr. filozofii, we Lwowie zamieszkały, jako kontrolor i członek Dyrekcyi zatwierdzony został i do składu Dyrekcyi wyż wspomnionego towarzystwa wszedł.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 14. Maja 1875.

(2068 1—3) **Edykt.**

L. 8559. C. k Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi umowy z dnia 7. Kwietnia 1872 i aktu notaryalnego z dnia 16. Kwietnia 1872 tudzież prawomocnej uchwały z dnia 13. Lutego 1874 L. 2965, celem zaspokojenia należytości 1200 zł, w. a tudzież kary i procentu po 42 zł. w. a. każdomiesięcznie z góry począwszy od dnia 1. Października 1872 kosztów 5 zł. 40 ct. i 9 zł. 20 ct przyznanych, tudzież obecnie w kwocie 17 zł. 41 ct. się przyznających dozwala na rzecz Jeruchema Bazesa egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod L. 77 Dz. VI (297 Gm. VIII) w Krakowie położonej według ks. gr. Gm. VIII vol. nov. 4 pag. 548 n. 15 haer. Józefa Korwina Brzostowskiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t. j. na dniu 20. Lipca, 17. Sierpnia i 21. Września 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano w gmachu Sądu krajowego Krakowskiego.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 17353 zł. w. a , poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może n. trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.
3. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej w kwocie 867 zł. i to bądź w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności Krakowskiej lub też w obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego Galicyjskiego wedle kursu na dniu licytacyi notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego.

O czem się obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych znajomych do rąk własnych lub przez pełnomocników, zaś wierzycieli którzyby po dniu 12. Listopada 1874 na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora który się niniejszym w osobie adwokata Blatteisa z substytucyą adwokata Stycznia ustanawia i przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 30. Kwietnia 1875.

(2070 1—3) **Edykt.**

L. 2078. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w celu zaspokojenia pretensyi Michała Liszki w kwocie 126 zł. w. a. wraz z kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 1 zł. 70 ct., 21 zł. 20 ct., 1 zł. 84½ ct. i 22 zł. 20 ct. przyznanymi a obecnie w kwocie 5 zł. 31 ct. się przyznającemi — zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod 173, w Iwkowy położonego — niebędącego przedmiotem ksiąg gruntowych, stanowiącego własność Jana i Maryanny Piechowiczów, która to licytacya w tutejszym sądzie w trzech terminach 20. Lipca, 3. Sierpnia i 31. Sierpnia 1875 zawsze o 9tej godzinie rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania stanowi się kwota 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Brzesko dnia 20. Maja 1875.

(2072 1—3) **Ogloszenie.**

L. 5184. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Opulsko w dniu 25. Czerwca 1875 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sokal, 6. Czerwca 1875.

(2061 1—3) **Edykt.**

L. 5820. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15. Lipca, 10. Sierpnia i 31. Sierpnia, 1875, każdą razą o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 44 w Popielnikach leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Łukiena Bojczuka własnej, na sumę 150 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi p. Jana Chłopeckiego w kwocie 15 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 20. Marca 1875.

(2085 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6933. W sprawie egzekucyjnej Dawida Spring przeciw Matwijowi Trusz o 112 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875, każdą razą o 10tej godzinie rano publiczna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod L. 37 repart 50 w Dąbrowicy, ciała tabularnego niestanowiącego na 680 zł. oszacowanego.

Wadyum wynosi 68 zł.

Bliższe warunki licytacyj i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Sieniawa dnia 20. Listopada 1874.

(2065) **Obwieszczenie.**

L. 10396. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Efroima Rakowera, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów Norymberskich w Krakowie podpisując takową „Efroim Rakower".

Kraków dnia 7. Maja 1875.

(2077 1—3) **Edykt.**

L. 9858. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Maryanny de Grünthal Piccard, mianowicie Alfonsa hr. Sierakowskiego, Klotyldę Działowską, Karola br. Kienmayera, Józefę Cointrelle, Eugeniusza Strzeleckiego, Michała br. Bethlen, Henryka br. Kienmayer, Zofię bar. Kienmayer, Izaka Löwy, Wilhelminę Voitl, Teresę Voitl, Józefę Majer, Alojzę Majer zamężną Buntsch, Maryę Kienert, Maryę, Teresę i Karolinę Weber, Emilię Majer, Karolinę Pohl i Rajmunda Pohl tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobiercow masie spadkowej Franciszki Romanii Majer, że przeciw nim tudzież przeciw Helenie hr. Hussarzewskiej i Wysokiemu Skarbowi wniesła p. Ludwika Wężykowa w tutejszym Sądzie na dniu 24. Kwietnia 1875. l. 9858 pozew o extabulacyę sumy 5000 zł. w złocie oraz nadcięźarów 3337 zł. 31¾ kr. m. k. i 3114 zł. 16 kr. m. k. ze stanu biernego dóbr Rokociny oraz o wykreślenie prawa zastawu tych sum z funduszów na rzecz dóbr Rokociny w depozycie sądowym złożonych, który uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9858 do postępowania pisemnego zadekretowany i termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu powyżej wymienionych pozwanych wiadomem nie jest, przeto Sąd krajowy w celu zastępywania tychże i na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia tutejszego adwokata Czesnaka z substytucyą adwokata Wędrychowskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem wyżej wymienionym pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem tutejszemu Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 30. Kwietnia 1875.

(2073 1—3) **Ogloszenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Sassowie poszukuje zdolnego diurnisty za wynadgrodzeniem miesięcznem 20 zł.

Zassów dnia 6. Czerwca 1875.

(2111 1—3) **Edykt.**

L. 28593. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Blumy Reines i Feigi Türk przeciw pp. Aleksandrowi i Janowi Wrecha o uznanie, że prawo do kwoty 33 zł. 20 kr. m. k z pn. w stanie biernym realności we Lwowie pod l. 123¾ Dom. 82 p. 2 n. 27 on. intabulowanej już nie istnieje i że przeto ekstabulowane być ma, uchwałą z dnia 29. Maja 1875. l. 28.593 termin do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na 7. Lipca 1875. wyznaczony został.

Powyższy pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Aleksandrowi i Janowi Wrecha do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Hryszkiewicza Piotra z zastępstwem adw. Dr. Czaykowskiego Jana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(2087 2—3) **Edykt.**

L. 1334. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23. Czerwca, 14. Lipca i 23. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 200/179 w Wołczem położonego, własność dłużnika Łucia Mural, stanowiącego na rzecz dyrekcyi c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(2088 2—3) **Edykt.**

L. 1336. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23. Czerwca, 14. Lipca i 23. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 120/118 w Wołczem położonego, własność dłużnika Hrycia Wołczańskiego Kałyniak stanowiącego na rzecz dyrekcyi c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(2082 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 937. W skutek zezwolenia c. k Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 15. Lutego 1875 L. 815 uznaje się Ilka Szewczuk z Chomiakówki jako marnotrawcę, i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Jakowa Osadciow.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 20. Marca 1875.

(2093 2—3) **Ogloszenie licytacyi.**

L. 25.501. W celu zabezpieczenia budowy nowego gmachu dla gimnazyum Tarnowskiego odbędzie się w dniu 6. Lipca b. r. o 12tej godzinie w południe w Tarnowie w tamtejszem Starostwie licytacya in minus za pomocą pisemnych ofert.

Mianowicie oddane będą przedsiębiorcom roboty budowy rzeczonego gmachu według następujących kategoryi cen fiskalnych:

a) roboty ziemne, murarskie i garncarskie oraz wybranie i urządzenie studni, wraz z materyałem . . . 93,396 zł. 62½ ct.
b) roboty kamieniarskie wraz z materyałem . 12,712 zł. 2½ ct.
c) roboty ciesielskie wraz z materyałem . . . 19,196 zł. 70 ct.
d) roboty stolarskie i lakiernickie wraz z materyałem . . . . . 7,054 zł. 26 ct.
e) roboty ślusarskie z materyałem . . . . . 16,533 zł. 12½ ct.
f) roboty blacharskie z materyałem . . . . . 7,885 zł. 36½ ct.
g) roboty szklarskie z materyałem . . . . . 1,709 zł. 91 ct.

Cena fiskalna ogólnych kosztów budowy wynosi przeto 158,488 zł. w. a.

Plany budowy i warunki licytacyi można przeglądać przez 14 dni przed terminem licytacyi w godzinach urzędowych w Starostwie Tarnowskiem.

Życzący sobie objąć przedsiębiorstwo którejkolwiek kategoryi robót budowy powyższej wskazanego gmachu mają wnieść do c. k. Starostwa Tarnowskiego przed upływem powyższego terminu, oferty ułożone według przepisów i wyrazić w tych ofertach wynagrodzenie jakiego żądają za wykonanie budowy nie tylko cyframi ale także literami, tudzież zaopatrzyć oferty w 5% wadyum, odpowiednie cenie fiskalnej robót, na które opiewa oferta.

Przedsiębiorcy, którzy zamierzają objąć roboty około budowy w całości, zatem wszystkie powyższe kategorye robót, mogą także przedstawić dotyczące oferty, lecz takowe mają opiewać tak, ażeby uwidoczniały warunki, pod którymi objętemi zostaną pojedyńcze kategorye z osobna, albowiem Namiestnictwo zastrzega sobie względem takich ofert także częściowe onych uwzględnienie.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2108 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8790. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowiaach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Izaka Knepla w ilości 63 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu ornego w niwie ogrody pod Nr. 10 i w niwie połowinki zwanej pod l. 8 w Koniuchach położonych, dłużnika Tomka Słabika własnych ciała tabularnego niestanowiących według protokołu z dnia 2. Czerwca 1874. do l. 4492 pierwszy kawałek na 48 zł. drugi na 45 zł. sądownie oszacowanych i wyznacza do przeprowadzenia tej przedaży trzy termina 16. Czerwca, 14. Lipca i 11. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 93 zł. a. w. a wadyum wynosi 9 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zestawionego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi tutejszego Sądu.

Niżankowice 2. Kwietnia 1875.

(2095 2—3) **Ogloszenie konkursu.**

L. 42/Przeł. Na dyetaryusza przy tutejszym Sądzie z wprawnem pismem, i obznajomionego z manipulacyą, z miesięczną płacą 30 zł. w. a.

Podania wnieść należy w 14 dniach, polecone przez przełożonego Sądu, w którego okręgu zamieszkują.

Krynica dnia 10. Czerwca 1875.

(2086 3—3) **Edykt.**

L. 1330. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16. Czerwca, 8. Lipca i 9. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 110/22 w Żukotynie położonego, własność dłużnika Trofyma Baran stanowiącego, na rzecz dyrekcyi c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(2089 3—3) **Edykt.**

L. 1339. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 30. Czerwca, 21. Lipca i 30. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 203/180 w Wołczem położonego, własność dłużnika Mojseja Szyb stanowiącego na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w t. s. registraturze przejrzeć.

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(2076 3—3) **Edykt.**

Nr. 5599. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Wojciecha Banatowskiego, że pod dniem 29. Lipca 1874. l. 10.006 przeciw niemu Jan Banatowski wniósł pozew, o zapłacenie sumy 522 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Maxa, któremu też pozew doręczono.

Termin do rozprawy wyznaczony na 24. Czerwca 1875. godzinę 10. przed południem.

Wzywa się przeto wspomnianego pana Wojciecha Banatowskiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 31. Maja 1875.

(2067 —3) **Edykt.**

L. 11537. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż konkurs otwarty uchwałą z dnia 4. Marca 1873. l. 5415 na majątku Otylia Obraczaj w skutek uchwały w dniu dzisiejszym powziętej, z powodu braku funduszów w myśl przepisu §. 154 ustawy konkursowej zniesiony zostaje.

Kraków dnia 22. Maja 1875.

(2092 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 24.490. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu ogłasza niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na przeistoczenie jednej części magazynów przy c. k. głównym urzędzie cłowym w gmachu zwanym po Bernardynek pod l. kons. 521¼ we Lwowie na koszary straży skarbowej.

Szczegóły pojedyńczych robót, rozmiary i koszta takowych zawiera dotyczący przedmiar oraz i kosztorys i wynoszą takowe:

1. za roboty demolacyjne	11 zł.	40 ct.
2. za roboty ziemne i murarskie . . .	4181 „	15½ „
3. za roboty kamieniarskie	69 „	72 „
4. za roboty ciesielskie .	1499 „	50 „
5. „ „ stolarskie . .	245 „	— „
6. „ „ slusarskie . .	385 „	74½ „
7. „ „ lakiernickie .	94 „	35 „
8. „ „ szklarskie . .	76 „	20 „
9. „ innego rodzaju po za budynkiem .	1410 „	70 „
razem . .	7973 zł.	77 ct.

Odnoszące się do tych robót warunki przedmiary i kosztorysy znajdować się będą od dnia 10. Czerwca 1875. aż do dnia licytacyi w Ekonomacie krajowym i mogą być przeglądane podczas godzin urzędowych.

Oferty, które zawierać mają ofiarowaną opustkę od jednostek uwidocznionych w cenniku z wyszczególnieniem odsetek, opustki tak w cyfrach jakoteż i w słowach, należy wnieść dobrze opieczętowane w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie do dnia 28. Czerwca 1875. do godziny 2. z południa i załączyć do tych jako zadatek 10% kwoty żądanej jako wynagrodzenie za dostarczyć się mające roboty i materyały.

Zadatek ten ma być złożony albo w gotówce lub papierach wartościowych przydatnych według istniejących przepisów na kaucyę obliczyć się mających według kursu dziennego jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Oferent odpowiada za swą ofertę powyższym zadatkiem aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowej świadomości nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczyć wykonanie powyższych robót temu oferentowi, który bez względu na podane najkorzystniejsze warunki co do opustki, wykaże się, że posiada potrzebne wiadomości tudzież że zasługuje na zaufanie.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

2122 1-3 **Obwieszczenie.**

L. 2218. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 4789 zł. 73 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej

sumy 5.100 zł. w. a. na hypotekę dóbr Dołhe w powiecie Stryjskim położonych, W. Pana Franciszka Smolki własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9. Czerwca 1875.

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady lekarza ordynującego przy tutejszym szpitalu publicznym.

Z tą posadą, która nadana będzie tylko Dr. medycyny z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kandydatów będących oraz Doktorami chirurgii jest roczne wynagrodzenie w kwocie 500 zł. w. a. połączone. Nadmienia się jeszcze że mianowanemu lekarzowi tegoż szpitala nie wolno bez zezwolenia Rady gminnej i wysokiego Wydziału krajowego żadnej innej publicznej służby przyjąć.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie udokumentowane podania przy załączeniu dowodów uzdolnienia naukowego, dotąd wykonywanej praktyki w zawodzie lekarskim i gruntownej znajomości języka polskiego i niemieckiego najdalej do 15. Lipca b. r. do podpisanej Zwierzchności gminnej przysłać.

Zwierzchność gminna

w Białej d. 10. Czerwca 1875.

L. 1435. 2102 2—3

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.